

Delegacja Komitetu Centralnego KP Kuby gościła w Krakowie



Fot. W. Klag

(Inf. wt.) Przebywająca w naszym kraju na zaproszenie KC PZPR i Rządu PRL delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby gościła 9 bm. w Krakowie. Na lotnisku w Balicach delegację, której przewodniczył II sekretarz KC KPK, I zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister rewolucyjnych sił zbrojnych Republiki Kuby Raul Castro Ruz powitali gospodarze miasta z I sekretarzem Komitetu Krakowskiego Partii Józefem Gajewiczem, prezydentem miasta — Tadeuszem Salwą oraz pełnomocnikiem KOK na woj. m. krakowskie gen. Leonem Sulimą. Obecny był wicepremier Mieczysław Rakowski.

Przedstawiciele kierownic

twa politycznego i administracyjnego Krakowa poinformowali kubańskich gości o najważniejszych problemach miasta oraz o pracy krakowskiej organizacji partyjnej. Raul Castro Ruz wraz z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobistościami zwiedził następnie Wawelskie Wzgórze, oprowadzając przez wicedyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki — Stefana Zajacę.

Z Wawelu delegacja kubańska udała się do Tysiąclecia Kopalni Soli w Wieliczce, a następnie — na spacer po krakowskim Rynku. Towarzyszył wicepremier Mieczysław Rakowski oraz gospodarze miasta. Był to już drugi pobyt Raula Castro Ruz w naszym mieście. Raul Castro

Ruz żywo interesował się historią Krakowa oraz problemami jego odnowy.

W godzinach popołudniowych delegacja udała się na krótki wypoczek do Zakopanego.

(I) WARSZAWA (PAP). 8 bm. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego Wojska Polskiego gen. broni Florian Siwicki, spotkał się z delegacją Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby, której przewodniczył II sekretarz KC, I zastępca przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, minister Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Republiki Kuby — Raul Castro Ruz. Obecny był ambasador Republiki Kuby w Warszawie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

70. rocznica urodzin Gustava Husaka

Gratulacje z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji 70. rocznicy urodzin sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydenta Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustava Husaka, Wójciech Jaruzelski oraz Henryk Jabłoński przestali w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i całego narodu polskiego deponować gratulacyjną.

Wasza wieloletnia działalność partyjna i państwowa — czytamy w niej m. in. — jest nierozdzielnie związana z walką o prawa ludu czechosłowackiego, jego narodowe i społeczne wyzwolenie, o wszechstronny rozwój socjalistycznej Czechosłowacji we wszystkich dziedzinach.

W depeście podkreślono także doniosły wkład Gustava Husaka w urzeczywistnienie idei sprawiedliwości społecznej, międzynarodowej solidarności ludzi pracy, zacieśnianie braterskich więzi między socjalistyczną Czechosłowacją a wspólnotą państw socjalistycznych, walką o pokój i przyjaźń między narodami.

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa PRL nadała sekretarzowi generalnemu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prezydentowi Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Gustawowi Husakowi Wielką Wstęgę Orderu Zasiłgu PRL z okazji 70. rocznicy jego urodzin, w uznaniu wybitnych zasług położonych dla rozwoju stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną oraz wielką i wszechstronną wkład w dzieło przyjaźni, współpracy i jednoci krajów wspólnoty socjalistycznej.

Deklaracja polityczna Układu Warszawskiego oficjalnym dokumentem ONZ

NOWY JORK (PAP). Deklaracja polityczna Państw — Stron Układu Warszawskiego uchwalona 5 bm. w Pradze włączona została w ubiegły piątek sekretarzowi generalnemu ONZ Javierowi Perezowi de Cuellar. Będzie ona rozpowszechniona w ONZ w charakterze oficjalnego dokumentu Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przekazując ten dokument stały przedstawiciel CSRS w ONZ Stanisław Suja zwrócił uwagę sekretarza generalnego ONZ na nadzwyczajną wagę wniosków osiągniętych na posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego.

Jak oświadczył dziennikarzom rzecznik sekretarza generalnego ONZ, Perez de Cuellar zaznaczył, że deklaracja polityczna Państw — Stron Układu Warszawskiego jest dokumentem, który ma być wyrazem solidarności i współpracy między państwami Układu. Sekretarz generalny ONZ uważa, że zawarte w tym dokumencie propozycje, zwłaszcza propozycja w sprawie porozumień o wzajemnym niestosowaniu siły wojskowej i utrzymywania stosunków pokojowych, a także propozycje dotyczące różnych problemów rozbrojenia, zasługują na najbardziej szczegółowe rozpatrzenie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Zakończenie wizyty delegacji partyjnej Kijowa

Dalsze zacieśnienie serdecznych więzi przyjaźni między pobratymczymi miastami

(Inf. wt.) W ubiegłą sobotę delegacja Kijowskiego Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Ukrainy z II sekretarzem Stanisławem Martyniukiem w towarzysze sekretarza KK PZPR

Również w sobotę goście z Kijowa zwiedzili zamek w Pieskowej Skale, muzeum w Piawach, interesowali się pracami tej placówki. Przez cały dzień spotkań i odwiedzin delegacji towarzyszył mini-

wa — z delegacją Kijowskiego Komitetu Miejskiego KPU, na czele której stoi II sekretarz tegoż Komitetu Stanisław Martyniuk. Goście radzieccy odnieśli się z wdzięcznością do przy-



Fot. W. Klag

Józefa Gregorczyka spotkała się z aktywem partyjnym i dyrekcją Ośrodka Postępu Rolniczego w Karniowicach. Wymieniono informacje na temat głównych zadań Ośrodka, pracujących intensywnie dla rozwoju produkcji rolnej nie tylko w samym województwie miejskim krakowskim.

ster pełnomocny i konsul generalny ZSRR w Krakowie Georgij Rudow. 8 stycznia br. w godzinach wieczornych nastąpiło uroczyste pożegnalne spotkanie władz partyjnych i administracyjnych Krakowa z I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem i prezydentem miasta Tadeuszem Salwą.

W przygotowaniu im w Krakowie. Zapoznali się z ciagiem ostatnich dni z pracą Kombinatu im. Lenina, a także kilku zakładów przemysłu lekkiego. Mówili o swoich doświadczeniach w pracy partyjnej. Przewodniczący delegacji zaprosił oficjalnie gościa na obiad. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konferencja sprawozdawcza PZPR

Skawina: Głęboka troska o jedność partii, jej wiarygodność, autorytet

(Inf. wt.) Podczas odbywającej się w ub. sobotę — z udziałem sekretarza KK PZPR Jana Bronki i kierownika Wydz. Ekonomicznego KK PZPR Tadeusza Nowickiego — konferencji sprawozdawczej skawinińskiej miejscowej organizacji partyjnej dokonano obrachunku minionego okresu bieżącej kadencji, oceniono aktualną sytuację, przyjęto program działania. Konferencję przewodniczył i referat wygłosił I sekretarz KMG PZPR w Skawinie Ryszard Czyżewski. Złożone zostały sprawozdania z przeprowadzonych kontroli partyjnej i rewizyjnej. Wy-

stąpił naczelnik miasta i gminy Skawina Zbigniew Stachura, przedstawiając wesołe sprawy Skawiny. W dyskusji skoncentrowano się przede wszystkim na tych problemach, które powodowały trudności, słabość organizacji partyjnych, utratę ich pozycji w niektórych środowiskach. Mówiono o spadku liczebności szeregu partyjnych. Jeśli przed 2 laty znajdowało się w nich 1748 członków i kandydatów, w tym 51,2 proc. robotników, to obecnie — 1270 członków i kandydatów, w tym 45 proc. robotników. Ubyło zwłaszcza wielu młodych ludzi. Przy-

czyni nie do końca zostały ustalone, sprawom tym — dla wyciągnięcia odpowiednich, konstruktywnych wniosków na przyszłość — poświęcona zostanie odpowiednia uwaga. Równocześnie jednak pozytywnie oceniono fakt o czyszczenia szeregu partyjnych, posubstancję dalszą weryfikację, podejmowanie i kontynuowanie przedsięwzięć dla umacniania — pozostawiającej jeszcze w wielu organizacjach partyjnych wiele do życzenia — dyscypliny organizacyjnej, wzmacniania politycznego i ideologicznego. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Wzrost wydobycia i eksportu węgla

WARSZAWA (PAP). 8 bm. odbyło się posiedzenie Ministerstwa Handlu Zagranicznym poświęcone problematyce eksportu węgla.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył minister handlu zagranicznego — Tadeusz Nestorowicz, uczestniczyli minister górnictwa i energetyki, gen. dyw. — Czesław Piotrowski, minister komunikacji — Janusz Kamiński, przedstawiciele Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Urzędu Gospodarki Morskiej oraz współdziałających w eksporcie organizacji i przedsiębiorstw.

Stwierdzono, że osiągnięty w Polsce wzrost wydobycia węgla a zwłaszcza jego stabilizacja przyczyniły się do znacznego odbudowy rynku zbytu a także i uwiarygodnienia na arenie międzynarodowej pozycji naszego kraju jako stabilnego i solidnego dostawcy węgla. Dzięki wysiłkom górnictwa i handlu zagranicznego wyeksportowano w 1982 roku ok. 28,5 mln ton węgla tj. o ok. 13,5 mln ton więcej aniżeli w roku 1981. Eksport węgla do I obszaru płatniczego został zwiększony o 5,8 mln ton, co umożliwiło zabezpieczenie z tych krajów dodatkowego importu szeregu cennych surowców, półproduktów i towarów rynkowych. Mimo niesprzyjających warunków na rynkach II obszaru płatniczego Polska zwiększyła w 1982 roku eksport węgla do tego obszaru o 7,6 mln ton.

W 1983 roku przewiduje się dalszy wzrost eksportu węgla zarówno do krajów socjalistycznych jak i do krajów kapitalistycznych.

Podpisanie porozumienia handlowego z ChRL

WARSZAWA (PAP). 8 bm. w ministerstwie Handlu Zagranicznym podpisano porozumienie handlowe między Polską a Chińską Republiką Ludową o wymianie towarowej w roku bieżącym. Uzgodniono, że wartość wzajemnych obrotów towarowych w tym roku wyniesie ponad 400 mln franków szwajcarskich, czyli zbliży się do najwyższego

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

R. Reagan o stosunkach amerykańsko-radzieckich USA nie mają zamiaru zrezygnować z polityki zbrojeń

WASZYNGTON (PAP). W sobotę w południe prezydent Reagan nadał ze studia w Camp David pod Waszyngtonem kolejną swoją wypowiedź radiową. Wypowiedzi te — na różne tematy — stały się już tradycją i kontynuowaną praktyką obecnej administracji.

W tę sobotę wypowiedź prezydenta Reagana poświęcona była zagadnieniu szczególnej wagi, sprawie stosunków amerykańsko-radzieckich. Wypowiedź była też niezmiernie interesująca i z jednej strony wykazywała, iż prezydent doskonale rozumie nadzwyczajne dla

współczesności znaczenie stanu stosunków pomiędzy obu mocarstwami i w stosunku te chciałby wprowadzić jak najwięcej elementów normalizacji, z drugiej zaś była jednoznacznie dowodem, że Reagan nie ma zamiaru zrezygnować z polityki zbrojeń, z prób osiągnięcia przewagi militarnej nad ZSRR, a co gorsze, że postępy w dialogu amerykańsko-radzieckim uzależnia od szeregu warunków politycznych.

Wypowiedź prezydenta zredagowana została tak, że właściwie można w niej znaleźć zarówno potwierdzenie dobrej woli administracji, jej woli

pokoju i odprężenia, jak i wyraźne potwierdzenie decyzji kontynuowania programu zbrojeń, oraz potwierdzenie głębokiej nieufności, wręcz uprzedzenia wobec Związku Radzieckiego.

Już na wstępie, problem stosunków amerykańsko-radzieckich Reagan określa mianem „jednego z najważniejszych aspektów współczesności” i mówi: „utrzymanie pokoju pomiędzy obu krajami, a tym samym pokoju dla całej ludzkości, zależy od mądrego ułożenia stosunków pomiędzy nami (pomiedzy USA a ZSRR)”. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Papież pragnie udać się do Libanu

RYM (PAP). Papież Jan Paweł II wyraził ponownie zamiar udania się do Libanu. Podczas ceremonii składania listów uwiaryściwiających przez nowego ambasadora libańskiego przy Watykanie Nasri Salhaba w ubiegłą sobotę, papież wyraził też nadzieję na pokojowe rozwiązanie konfliktu bliskowschodniego. Jan Paweł II stwierdził, że Liban może rozwiązać swe problemy jedynie drogą „pojednania narodowego”.

Nawiązując do toczących się obecnie negocjacji między Libanem a Izraelem papież wyraził nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do postępu w kierunku rozwiązania delikatnych problemów i że „nie zapomni się również o losie rodzin palestyńskich tak boleśnie doświadczonych”.

Tak dużej ilości cukru nie mieliśmy od 1967 roku

WARSZAWA (PAP). Trwająca już trzy miesiące kampania cukrownicza powoli zbliża się do końca. Wprawdzie prace jeszcze połowa wszystkich krajowych cukrowni, to jednak do przerobu pozostało już niewiele buraków. Chodzi o to, aby w maksymalnym stopniu przyspieszyć przerób buraczanych korzeni dostarczonych cukrowniom jesienią przez plantatorów i tym samym ograniczyć straty naturalne, powstające podczas składowania ich w przymkach, przez zbyt długi okres.

W niektórych regionach kraju, gdzie plony buraków były

wyższe niż się początkowo spodziewano i gdzie zgromadzone spore ich ilości pracują nadal wszystkie cukrownie. Spośród czynnych 40 zakładów przetwórczych buraki przerabiają jeszcze wszystkie cukrownie na Mazowszu oraz na Opolszczyźnie. Pracuje też większość cukrowni lubelskich, dolnośląskich i toruńskich.

Z punktów skupu w terenie zwieziono do tej pory 14,6 mln ton buraków, a więc praktycznie cały skupiony surowiec jest już w fabrykach. Ostatnie, niewielkie ilości buraków zostaną przewiezione do cukrowni w najbliższych

dniach. Od początku kampanii wyprodukowano ok. 1 mln 790 tys. ton cukru. Do przerobu pozostało więc jeszcze tylko niespełna 400 tys. ton buraczanych korzeni, najwięcej na Mazowszu, Opolszczyźnie i Lubelszczyźnie. Dlatego też zakłady w tych regionach będą pracować podczas bieżącej kampanii najdłużej, gdyż do 18-20 stycznia.

Cukrownie przekroczyły dotychczasowy najwyższy osiągnięty w 1987 roku poziom produkcji cukru o ok. 30 tys. ton. Tegoroczna produkcja cukru osiągnie poziom ok. 1 mln 830 tys. ton.

Zginęło półtoraroczne dziecko

Pijany kierowca ciągnika sprawcą tragicznego wypadku

(Inf. wt.) W ub. piątek ok. godz. 17, w Jeżorzyszach, gmina Liszki, wydarzył się tragiczny wypadek drogowy. Pijany kierowca 33-letni Władysław W., mieszkający w Jeżorzyszach, prowadząc ciągnik przy drodze, skręcił nagle na pobocze i najechał na idącą prawidłowo Zofię R., oraz jej dwoje dzieci, 1,5 roczną dziewczynkę, znajdującą się w wózeczku, zginęła na

miejscu, 3,5-letni chłopiec doznał poważnych obrażeń i został przewiezony do Instytutu Pediatry w Prokocimiu. Matka doznała szoku. Pijany sprawca wypadku nie udzielił pomocy ofiarom, uciekł i schronił się w pobliskich zabudowaniach gospodarczych. Kilka godzin po wypadku znalazł go i zatrzymał funkcjonariusze Pogotowia Wypadkowego Wydz. Ru-

chu Drogowego KW MO w Krakowie i posterunku MO w Liszkach. Coraz częściej zdarzają się wypadki, powodowane przez nietrzeźwych kierowców. Wstrząsający wypadek w Jeżorzyszach stanowił tragiczne ostrzeżenie nie tylko dla kierowców pijących alkohol przed wyruszeniem w drogę, ale i tych, którzy ich wódka czcują. (AL)

Nowy raport CIA ostrzega przed lekceważeniem potęgi gospodarczej ZSRR

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA) ostrzega w sobotę po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch tygodni, że politycy zachodni popełniają błąd, lekceważąc potęgę gospodarczą Związku Radzieckiego.

Ostrzeżenie to jest zawarte w poufnym dotychczas raporcie CIA dla Komitetu Gospodarczego Kongresu USA, ogłoszonym 8 bm. Wysoki funkcjonariusz CIA Henry Rowen, który wystąpił na posiedzeniu Komitetu, oświadczył, że według wywiadu amerykańskiego nie należy oczekiwać żadnego „załamania się gospodarki radzieckiej” — przewidywanego od czasu do czasu przez propagandystów rządu Reagana. Przeciwnie, w dającej się przewidzieć przyszłości produkt narodowy ZSRR będzie systematycznie wzrastał, tyle że w tempie mniejszym niż w minionym trzydziestolecu.

Według ocen CIA roczna stopa wzrostu gospodarczego ZSRR w latach 1950-81 wynosiła 4,6 proc., wobec 3,4 proc. dla USA. Obecnie tempo wzrostu spadło zarówno w ZSRR, jak i w USA, ale gospodarka radziecka jest nadal prężniejsza, ponieważ przemysł USA boryka się obecnie z recesją.

Senator William Proxmire, na którego wniosek Rowen wystąpił w Komitecie Gospodarczym Kongresu, powiedział po zapoznaniu się z raportem, że Związek Radziecki jest „zapewne najbardziej samowystarczalnym państwem przemysłowym”.

Liban chce przedłużenia mandatu sił pokojowych ONZ

BEJRUT (PAP). Źródła ONZ podały w sobotę, że Liban chce przedłużenia o dalszych 6 miesięcy mandatu tymczasowych sił pokojowych ONZ stacjonujących w południowym Libanie (UNIFIL) oraz zwiększenia w przyszłości ich roli a także rejonu ich stacjonowania. Prezydent Libanu Amin Dżemal — pisze agencja Reutersa — zwrócił się w tej sprawie w piątek wieczorem do przebywającego z wizytą w Bejrucie zastępcy sekretarza generalnego ONZ Briana Urquharta. Mandat pokojowych sił ONZ w Libanie, liczących 7 tysięcy ludzi wygasa 19 bm. Siły te zostały utworzone w 1978 roku.

Kronika dnia

Posiedzenie WKO w Nowym Sączu

Wczoraj w Nowym Sączu obradował Wojewódzki Komitet Obrony. Przyjęto i zatwierdzono raport o wykonaniu zaleceń i wniosków Inspekcji Sił Zbrojnych. Jest w nim mowa o dobrej działalności organizatorskiej wielu jednostek i kolektywów. Podkreślono szczególnie lepsze funkcjonowanie administracji państwowej, tradycyjnie już wzorową pracę na polu ochrony przeciwpożarowej. Nie ma zarzutów pod adresem rolnictwa, poprawiły się porządku na placach budowy, są efekty w walce ze zjawiskami patologii społecznej.

Tutaj kończą się pozytywne. Niewiele dobrego powiedzieć można o gospodarstwie transportowym, porządku w obiektach użyteczności publicznej, zwłaszcza na terenie miast. WKO wyznaczył kolejny termin wprowadzenia w życie postanowień ISZ na czerwiec br. W posiedzeniu, któremu przewodniczył wojewoda nowosądecki, Antoni Racza, uczestniczyli również komisarz wojewski, pełnomocnik KOK, p. Stefan Michałek, przewodniczący WRN w Nowym Sączu, Tadeusz Zapiórkowski.

(k-b)

Podziękowania dla pełnomocników KOK

W ub. sobotę w Urzędzie miasta Krakowa odbyło się uroczyste pożegnanie pełnomocników Komitetu Obrony Kraju, pełniących swe odpowiedzialne obowiązki w zakładach pracy naszego województwa.

Działalność pełnomocników, tak ważną dla normalizacji życia społeczno-gospodarczego naszego kraju, podsumował w krótkim wystąpieniu gen. br. Leon Sulima. Następnie, serdeczne podziękowania za trudny oficerom i sekretarzom KK PZPR Józef Gajewicz.

Szczególnie wyróżniających się pełnomocników KOK udekorowali odznaczeniami „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej” i „Za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa” — przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Podpisanie porozumienia handlowego z ChRL

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

poziomu — osiągniętego w 1979 r. Uzyskanie w br. zaplanowane kwoty obrotów oznaczać będzie wzrost o 50 proc. w stosunku do rezultatów osiągniętych w roku bieżącym.

Z Chińskiej Republiki Ludowej sprowadzimy szereg ważnych dla naszej gospodarki surowców, m. in. rudę wolframu, antymonu, rtęć, parafinę, niektóre artykuły rolnospożywcze, takie jak ryż, oleje jadalne i herbatę, a także wyroby dziewiarskie, obuwie i ubrania robocze, tkaniny bawełniane i jedwabie i inne wyroby tekstylne. Porozumienie zakłada, że wzajemne obroty będą zrównoważone. Polska dostarczy do ChRL wyroby hutnicze, chemiczne, w tym polietylen, polipropylen, siarkę, sodę oraz maszynę i urządzenia, w tym maszynę włókienniczą i urządzenia dla górnictwa węglowego. W polskich dostawach istotną część stanowią części zamienne dla maszyn i urządzeń dostarczonych w ubiegłych latach. Z produktów rolnospożywczych eksportujemy w br. do Chin głównie pewną ilość cukru. Obie strony uzgodniły, że w ciągu roku dążyć będą do zwiększenia wymiany ponad obecne ustalenia.

Wyprawa do trójkąta bermudzkiego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ludniowej. Pomoc zadeklarowała także Polonia Amerykańska. Wyjazd ekspedycji przewiduje się jeszcze w I kwartale br. — najpierw niewielkie grupy techniczno-rekonstruktorskiej, która zorganizuje miejsce, a następnie właściwej ekipy badawczej. Planuje się badania łądowe na wyspach oraz morskie ze statków i samolotów. Wyprawa prawdopodobnie będzie pracować w kilku etapach. Dla potwierdzenia uzyskanych wyników przewiduje się ich konfrontację z badaniami prowadzonymi przez uczonych — specjalistów z zakresu nauki o Ziemi — geologów i geofizyków.

1, 2, 3, 4, 5

Wizyta delegacji Kuby

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

publiki Kuby — Raul Fornell Delgado.

W spotkaniu, które przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, uczestniczyli: Główny Inspektor Obrony Terytorialnej, wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Tadeusz Tuczański, I zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Henryk Koczara oraz przedstawiciele instytucji centralnych MON.

Rozmowa dotyczyła doświadczeń i zadań Wojska Polskiego w aktualnej sytuacji

społeczno-politycznej kraju a także głównych problemów współpracy obu sprzymierzonych armii.

Tego samego dnia Raul Castro Ruz — wraz z towarzyszącymi osobami — przebywał w I Praskim Pułku Zmechanizowanym im. kpt. Władysława Wysockiego; zapoznano się z historią oraz współczesnymi zadaniami i osiągnięciami pułku. Zwiedzono sale tradycji tej najstarszej jednostki Ludowego Wojska Polskiego oraz obejrzano fragment ćwiczeń taktycznych. Następnie — w Klubie Kościuszkowca — odbyło się spotkanie delegacji kubańskiej i przedstawicieli

kierownictwa MON z dowódcą także głównych problemów współpracy obu sprzymierzonych armii.

W godzinach popołudniowych delegacja kubańska przebywała w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności im. p. Bolestawa Kowalskiego ps. „Ryszard” w Zegrzu k. Warszawy; informacji o historii uczelni oraz systemie kształcenia przyszłych dowódców i wychowawców udeilił przedstawiciel komendy i pracownicy naukowo-dydaktyczni WSOŁ.

Gościom towarzyszył dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Włodzimierz Oława.

Przed wspólnym plenum KC PZPR i NK ZSL

Spojrzenie z bliska na nowosądeckie rolnictwo

(Inf. w.) Rolnictwo górskie rządzić swoimi prawami, ma te swoje problemy, a jednym z nich jest wyposażenie w odpowiedni sprzęt mechaniczny. Szansa na dziś i jutro jest rozwój hodowli bydła, a przede wszystkim owiec. Wiąże się to z właściwym zagospodarowaniem łąk i pastwisk, z przyspieszeniem melioracji, m. in. w Gorlickiem.

Z ważnymi tymi problemami zetknęli się w czasie wizji lokalnej członkowie KC PZPR i NK ZSL z tego województwa. Odwiedzono ośrodek hodowli

(k-b)

Polska „kartą” w pokerowej grze Reagana

WASZINGTON (PAP). — Amerykańska opinia publiczna jest od miesięcy z pełną premedytacją błędnie informowana o tym, jak społeczeństwo polskie ocenia realną politykę sankcji.

W szczególności grupki politycznej, tzw. „solidarnościowej” emigracji głoszą poglądy, że polityka sankcji ma pełne poparcie Polaków w kraju, że oczekuje się nawet dalszego zaostrzenia tych sankcji, a Reagan jest w Polsce popularny co najmniej tak, jak w Stanach.

Informacje przeczące tego rodzaju propagandzie, wypowiedzi ludzi przybywających bezpośrednio z Polski, są przyjmowane z niedowierzaniem. Na dodatek przeciętni Amerykanie w ogóle nie zdają sobie sprawy z tego, jakie są skutki sankcji, i jest skłonny sądzić, że mają one jedynie charakter symboliczny.

W takiej sytuacji i wobec tego rodzaju szeroko rozpowszechnionej propagandy zwraca uwagę publikacja na łamach dziennika „Chicago Sun-Times”. Jest to korespondencja z Gdańska specjalnego wysłannika gazety do Polski, Williama Sonzki, który referuje rozmowę z dwójkiem młodych ludzi, niedawno zdecydowanych zwolenników linii politycznej przywódców b. „Solidarności”.

Oto kilka fragmentów korespondencji, która opublikowano pod tytułem „Polacy rozgiewani sankcją USA”. „Prezydent Reagan musi zrozumieć, że nie można grać losiem 36 milionów ludzi jak kartami w pokera”. „Młoda Polka mówi odczuć o swoim narodzie. Uważa, że w Waszyngtonie nie traktuje się Polaków jak ludzi. Sprawę polską uważa się tam za instrument, przy pomocy którego „Stany Zjednoczone mogą szkodzić Rosji”.

„Mamy coraz mniej ochoty na to, żeby być w ręku Reagana kartami w rozgrywkach”. „Prezydent Reagan musi zrozumieć, że nie można grać losiem 36 milionów ludzi jak kartami w pokera”.

„Młoda Polka mówi odczuć o swoim narodzie. Uważa, że w Waszyngtonie nie traktuje się Polaków jak ludzi. Sprawę polską uważa się tam za instrument, przy pomocy którego „Stany Zjednoczone mogą szkodzić Rosji”.

„Mamy coraz mniej ochoty na to, żeby być w ręku Reagana kartami w rozgrywkach”. „Prezydent Reagan musi zrozumieć, że nie można grać losiem 36 milionów ludzi jak kartami w pokera”.

Szef dyplomacji francuskiej o Bliskim Wschodzie

BEJRUT (PAP). Francuski minister spraw zagranicznych Claude Cheysson wezwał Izrael i Organizację Wyzwolenia Palestyny aby uznały wzajemnie swe prawa do egzystencji i rozpoczęły wspólne negocjacje w celu ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Występując w sobotę wieczorem na konferencji prasowej w Bahrajnie, gdzie przebywa z oficjalną wizytą, szef dyplomacji francuskiej określił jako słuszną inicjatywę plan pokojowego uregulowania konfliktu bliskowschodniego, ogłoszony we wrześniu ub. roku podczas arabskiego „szczytu” w Fez. Nawigując do planu prezydenta Reagana, Claude Cheysson stwierdził, że jest on dobrą podstawą do rozpoczęcia negocjacji. Cheysson skrytykował jednak Waszyngton za odmowę uznania OWP.

Premier Szwecji był śledzony przez CIA

SZTOKHOLM (PAP). Rzecznik premiera Szwecji Olofa Palme potwierdził informację zamieszczoną w sobotnim szwedzkim dzienniku popołudniowym „Expressen”, że przywódca Partii Socjaldemokratycznej znajdował się przez kilka lat pod obserwacją agentów amerykańskiej agencji wywiadowczej CIA. Rzecznik potwierdził też informację, że było to w latach sześćdziesiątych. Przy końcu tamtej dekady dobre dotychczas stosunki między Szwecją a USA zaczęły ulegać ochłodzeniu. W 1968 roku Olof Palme ówczesny minister oświaty, uczestniczył w wielkiej demonstracji przeciwko amerykańskiej wojnie w Wietnamie. Obecny premier Szwecji szedł wówczas w pochodzie z jednym szeregiem z ambasadorem DRW, Nguyen Tho Chyanem.

Szwedzka popołudniowa „Expressen” cytując bliżej nie sprecyzowane źródła podaje też, że agentem CIA, który śledził każdy krok Palmego był jeden z jego kolegów z czasów studiów w St. Zjednoczonych w latach 40.

Dalekopisem z kraju...

(a) W WARSZAWIE rozpoczęły się 9 bm. polsko-węgierskie rozmowy gospodarcze. Przewodniczącymi: ze strony polskiej wicepremier Zbigniew Mądry, ze strony węgierskiej — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów József Marjai. Omówione zostaną kwestie związane z konkretnymi kierunkami rozszerzenia współpracy gospodarczej między obydwoma krajami, w tym również sprawy poruszone w listach, jakie wymienili pierwsi sekretarze: KC PZPR gen. armii Wojciech Jaruzelski i KC WSPR Janos Kadar. Przewiduje się podpisanie protokołu handlowego na 1983 r.

Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich wynika, że miniony sezon zalicza się do pomyślniejszych w ogrodnictwie.

Zdecydowały o tym głównie wyższe niż przed rokiem zbiory wszystkich gatunków owoców, a zwłaszcza wyjątkowo urodzaj jabłek.

W LUBLINIE odbyła się choinka noworoczna, zorganizowana dla wychowanków z miejscowych domów dziecka. Dzieciom wręczono paczki ze słodyczami i zabawkami, które nadeszły od młodzieży z zaprzyjaźnionego z Lublinem Brześcia ze Związku Radzieckiego.

W DZIENNIKU Ustaw, nr 43 ukazało się rozporządzenie ministra pracy, płac i spraw socjalnych w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy. Ustala ono najwyższe wartości dopuszczalnych czynników szkodliwych dla zdrowia, a w dołączonym wykazie są one przedstawione.

8 BM. ODBYŁO się plenum Zarządu Głównego Polskiego Związku Gluchych. Dokonano wyboru nowego prezesa Zarządu Głównego. Został nim długoletni wiceprezes związku Kazimierz Diehl. Na stanowisko jednego z wiceprezesów powołano dotychczasowego dyrektora Zjednoczonych Zakładów Szkoleniowo-Produkcyjnych PZG Kazimierza Burchardta.

...i ze świata

PRZEWODNICZĄCY OWP, Jaser Arafat, przybył do Jordani, gdzie w niedzielę spotkał się z Ammanem z królem Husajnem. Podjął on niezwykle ważną kwestię polityczną i wojskową współpracy palestyńsko-jordańskiej. Dokonano też wymiany poglądów na temat rozmów Husajna z prezydentem Reaganem, jakie władza jordańska przeprowadziła podczas 2-dniowej wizyty w Waszyngtonie.

Jednym z tematów rozmów jordańsko-palestyńskich jest ewentualne wywołanie wspólnej delegacji do rozmów z USA, w której skład weszłyby Palestyńczycy, desygnowani przez OWP.

PREZYDENT Ronald Reagan w cotygodniowym wystąpieniu radiowym w sobotę z rezydencji prezydenckiej w Camp David zapowiedział, że wiceprezydent George Bush pod koniec stycznia uda się w podróż do Europy na konsultacje w sprawie radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojenia.

W ostatnich dniach bał w Waszyngtonie Hans-Jochen Vogel, kandydat z chadonniemieckiej partii SPD do stanowiska kanclerza RFN w przyszłych wyborach. Zachodni Niemiecki polityk został przyjęty przez Reagana, konferował z sekretarzem stanu Georgem Shultzem i spotkał się z

W ANKARZE podano, że ekipy ratownicze wycofały dotychczas zwozi 81 osób z gruzów siedmioletniego budynku mieszkalnego w Diyarbakirze w południowo-wschodniej części Turcji. Ratownikom udało się ponadto wyostać z ruin tego domu ponad 40 rannych.

Budynki zawałi się 3 bm. Radio Ankara poinformowało w sobotę, że policja turecka aresztowała właściciela firmy, która budowała dom. Uważa się, że budynek, oddany do użytku przed rokiem, miał wady konstrukcyjne.

WZRASTA liczba śmiertelnych ofiar chłódów jakie panują w północnej i wschodniej części Indii. Agencja PTI informuje, że dotychczas zginęło 218 osób. Na skutek złej pogody w wielu rejonach sparaliżowana została komunikacja kolejowa i drogową. Znaczna część stanu Dżammu i Kaszmir faktycznie odcięta została od świata.

TRWAJĄ walki na froncie irańsko-irackim. Radio bagdadzkie podało, że w ciągu ostatnich 24 godzin w południowym i środkowym sektorze frontu zginęło 9 żołnierzy irańskich.

Irańska Agencja Prasowa IRNA poinformowała, że wyeliminowanych z walki zostało wielu żołnierzy irackich. Oddziały irańskie zniszczyły czóło, 2 pojazdy wojskowe oraz działo przeciwlotnicze należące do armii irackiej.

Premier M. Thatcher na Falklandach-Malwinach

LONDYN (PAP). Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher, w towarzystwie męża, przybyła w sobotę z zupełnie nieoczekiwaną przez nikogo wizytą na Wyspy Falklandzkie. Po trwającym 23 godzinie locie, który aż do lądowania w Port Stanley — stolicy archipelagu — utrzymywany był w ścisłej tajemnicy — pani Thatcher powitana została przez gubernatora sir Rexa Hunta oraz licznych mieszkańców.

Po przylocie Margaret Thatcher oświadczyła, że przebywa na Falklandach aby oddać hołd żołnierzom brytyjskim, którzy przed siedmioma miesiącami zbrojnie odzyskali archipelag z rąk Argentczyków.

Źródła oficjalne podają, że będzie to krótka wizyta, od

otwartych, uczciwych i poważnych rokowań. Wyraził nadzieję, że międzynarodowa spoteczność poprze słuszne dążenie Argentyny.

Szef dyplomacji argentyńskiej wypowiedział te słowa na lotnisku w stolicy Wenezueli, Caracas, gdzie zatrzymał się w drodze do Nikaragui na rozpoz

Argentyna nie zrezygnuje z Archipelagu

HAWANA (PAP). Minister spraw zagranicznych Argentyny, Juan Ramon Aquirre Lanari oświadczył, że jego kraj dążyć będzie do odzyskania Archipelagu Falklandzkiego (w Argentynie zwanego Malwinami). Suwerenność nad wyspami — stwierdził minister — będziemy odzyskać na drodze

czynnąca się w poniedziałek konferencję państw niezamagowanych.

Juan Ramon Aquirre Lanari nie pominął żadnych bezpośrednich uwag do niespodziewanej wizyty Margaret Thatcher na Falklandach.

Zawiadamy, że dnia 30 grudnia 1982 r. zmarł

kol. Kazimierz JAWOR

długoletni pracownik naszego Przedsiębiorstwa. Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

DYREKCJA I PRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W DEBICU

W Bejrucie zapowiadają, że delegacja parlamentu libańskiego udadzą się w najbliższych dniach do wielu stolic państw arabskich, by przedstawić stanowisko Libanu i uzyskać ich poparcie.

Konwencja Prawa Morza — dokumentem epoki

Rozmowa z wiceministrem Ryszardem Pospieszyskim

WARSZAWA (PAP). Przez wiele lat, daleko od Polski i na temat — wydawałoby się — daleki od spraw, jakimi żyjemy, przedstawiciele 144 państw uczestniczyli w końcowej sesji konferencji Prawa Morza ONZ. W rezultacie wieloletnich prac powstał dokument, którego znaczenie dla ludzkości, niektórzy porównują ze znaczeniem jakiegoś Kartą Narodów Zjednoczonych. Czy istnieje podstawy do takich ocen? O czym mówi Konwencja Prawa Morza, jakie sprawy porządkiem? Z I zapytał ministra — kierownika Urzędu Gospodarki Morskiej, wiceministra Ryszarda Pospieszyskiego, rozmawia na ten temat dziennikarz PAP.

— Taką wysoką ocenę Konwencji Prawa Morza zawarta była w wystąpieniach sekretarza generalnego ONZ oraz przewodniczącego konferencji Prawa Morza jak również w wystąpieniach przedstawicieli wielu państw. Składają się na to następujące fakty: Konwencja reguluje stosunki prawnym międzynarodowe na 2/3 powierzchni globu którą stanowią morza i oceany; uznanie przez konwencję międzynarodowego obszaru dna morskowego do wspólne dziedzictwo ludzkości stanowiłyby olbrzymie osiągnięcie; konwencja przewiduje powołanie pierwszego w historii świata wspólnego światowego przedsiębiorstwa eksploatacji dna morskowego; wprowadza obowiązkowy system rozstrzygnięcia sporów; stanowi przykład, że możliwe jest regulowanie nawet najbardziej trudnych problemów współczesnego świata w duchu Karty Narodów Zjednoczonych — przy stole konferencyjnym.

O wielkim międzynarodowym znaczeniu konwencji najlepiej zresztą świadczy podanie jej — w pierwszym dniu wyłożenia konwencji do podpisu — przez 117 państw, w tym i przez Polskę.

Powiedzieliśmy, że uczestnicy konferencji wykazali wyobraźnię i zdolność przewidywania. Wszeczocean to przecież, jak pan wspominał, 2/3 globu i niezmierzone bogactwo naturalne.

— Morze, to nie tylko ryby i wygodny trakt, łączący wszystkie porty świata, ale także źródło bogactw mineralnych, zalegających na dnie i pod dnem. Ropę już potrafimy wydobywać, ale rodzą się techniki jutra, które pozwolą wykorzystywać nieodnawialne wprost zasoby rud metali, zalegających na wielkich przestrzeniach w postaci prawie czystych bryłek odczyszczonego fosforu. Powstała technika pozwalająca na opłacalne wykorzystanie bogactw wchodzących w skład wody morskiej...

Na tym leżało zresztą do jednego głosowania w kon-

wej fazie prac III Konferencji Prawa Morza, przeprowadzonego na żądanie delegacji amerykańskiej. USA nie godzą się natomiast na postanowienia zawarte w XI rozdziale konwencji mówiących o eksploatacji międzynarodowego obszaru dna morskowego. W szczególności przeciwstawiają się ustaleniom konwencji, dotyczącym powołania i działania międzynarodowego przedsiębiorstwa eksploatacji zasobów mineralnych tego dna. Za stanowiskiem tym kryją się konsekwencje wielkich koncernów amerykańskich, których celem jest uzyskiwanie ogromnych zysków z tak zwanego górnictwa dna morskowego. Głosowanie wykazało jak bardzo izolowane są Stany Zjednoczone w swym stanowisku, poparty jest tylko trzy państwa.

— W przyszłości podejmowano wiele wysiłków dla wprowadzenia powszechnie znanych norm prawnych które regulowałyby „użytkowanie morza”. Jak był ich los?

— Bez wchodzenia w szczegóły przypomnę, że w 1609 r. Holender Hugo Grotius stworzył doktrynę „wolności morza”. Była to jeszcze era wielkich odkryć geograficznych, ale też i ostrych walk i sporów o dostęp do nowo odkrytych ław i wygodnych szlaków morskich. Doktryna wyzwała nie spory. Zasada, że „morze jest dla wszystkich” dominowała ponad 300 lat. W praktyce oznaczało to, że żadne państwo nie mogło rościć sobie roszczeń do morza. W XIX w. pojawiły się teorie, że morze stanowi „niepodzielne dziedzictwo ludzkości”, ale trzeba było całego wieku, by politycy przyjęli tę formułę, której autorami byli prawnicy Andres Bello i Albert de la Pradelle.

— Po drodze do przyjęcia tej formuły ludzkość „dopracowała się” stref ekonomicznych, czyli zawiązań przez państwa nadbrzeżne 200 milowe pasy wód przyległych. Przysięgło to bardzo negatywne skutki dla polskiego rybołówstwa.

— Dotychczasowa działalność wielu rządów odbiegała od sformułowanej konwencji, ale wszystko zmierza w tym kierunku, że Konwencja Prawa Morza będzie honorowana przez wszystkie kraje świata. Wspomniane „strefy ekonomiczne” były ukoronowaniem różnych decyzji, które prowadziły do tego, że morze stało się terenem egoistycznych eksploatacji wielu państw nadbrzeżnych. Wspomnę chociażby o tzw. „proklamacji Truman’a” z roku 1945, jednostronnie roszczeniowej jurysdykcji Stanów Zjednoczonych na cały obszar szelfu do 200 m głębokości, bo z taką głęboko-

ścią wówczas sobie radzono. Wkrótce w ślady USA poszły inne kraje nadbrzeżne, co skończyło się utworzeniem stref ekonomicznych, czyli pasa wód o szerokości 200 mil, na których państwa nadbrzeżne zastrzegły sobie wyłączność połowu ryb i eksploatacji dna morskowego. Tworzyły się więc niebezpieczne precedensy. Niektóre państwa usiłowały zresztą rozszerzyć znacznie tę 200 milową strefę.

Polskie rybołówstwo dalekomońskie zostało w ten sposób pozbawione swobodnego dostępu do wielu swych tradycyjnych łowisk.

Nowa konwencja ustala jednolite zasady, morza terytorialnego i wyłącznych stref ekonomicznych, kładąc w ten sposób kres jednostronnym decyzjom państw nadbrzeżnych. Przyjęta w konwencji zasada, że jeżeli państwo nadbrzeżne nie poławia całego dopuszczalnego odłowu w swojej strefie to zobowiązane jest u dostępnego połowu w swej strefie w pierwszym rzędzie państwom bez dostępu do morza i państwom o tak zwanym niekorzystnym położeniu geograficznym, która to kategoria obejmuje nasz kraj, stwarza o wiele lepsze przesłanki dla naszego rybołówstwa w negocjacjach z tymi państwami.

Co się tyczy zagwarantowania naszych interesów w polskiej strefie na Bałtyku, muszę stwierdzić, że są one skromne i ograniczone rozmiarami tego morza. Jeżeli chodzi o rybołówstwo w tej strefie, to sprawa jest uregulowana porozumieniem wszystkich państw bałtyckich co do wielkości połowów i ochrony stada rybnego. Międzynarodowa komisja rybołówstwa bałtyckiego, której siedziba znajduje się w Polsce czuwa nad prawidłową realizacją porozumienia.

Właśnie dla zahamowania procesu tworzenia jednostronnych aktów dokonanych, zwołano w 1958 roku w Genewie I Konferencję Prawa Morza. Jej efektem było opracowanie konwencji: w sprawie otwarcia morza, morza terytorialnego i przyległej strefy, o szelfie kontynentalnym oraz rybołówstwie i ochronie żywych zasobów otwartych mórz. Konwencje te zostały jednak na papierze. Nie przyniosła również rezultatów II Konferencja Prawa Morza, zwołana w roku 1960. Próbowano na niej osiągnąć porozumienie w sprawie definicji morza terytorialnego i stref rybołówstwa.

— Kilka słów na temat: jak wyglądały interesy państw bez dostępu do morza?

— Sytuacja prawna tych państw ulegała dzięki konwencji zasadniczej zmianie. Uzyskiwano prawo do tranzytu swych towarów do portów morskich krajów nadbrzeżnych, co również prawo do uczestniczenia w korzyściach z eks-

ploatacji międzynarodowego obszaru dna morskowego. Było to możliwe dzięki przyjęciu przez wszystkie państwa doktryny, według której zasoby międzynarodowego obszaru dna morskowego stanowią wspólne dziedzictwo ludzkości.

W 1967 r. maltański ambasador Arvid Pardo ostrzegł Zgromadzenie Ogólne NZ, że grupa państw rozwiniętych, dzięki opanowaniu techniki górnictwa podwodnego, przystąpiła do zagrabiania zasobów dna morskowego. Powtórzył on tezę z XIX wieku, że zasoby mórz otwartych stanowią dziedzictwo ludzkości. Doktryna ta znalazła potwierdzenie w sformułowaniu najnowszego konwencji i stanowi niejako jej ducha.

— Reasumując — rezultaty III Konferencji Prawa Morza...

Otoż trwała ona 9 lat! — od 1973 do 1982 roku. W jej wyniku opracowano konwencję, która została udośćpioną do podpisu na ostatniej sesji konferencji w Montego Bay na Jamajce. Uzgodniono, że po podpisaniu konwencji przez przynajmniej 50 państw, zostanie zwołana komisja przygotowująca dla powołania międzynarodowej organizacji dla morskowego Trybunału Prawa Morza, natomiast sama konwencja wejdzie w życie po podpisaniu jej przez 60 państw. Przypomnę, że w Montego Bay obradowali przedstawiciele 144 państw i Rady ONZ dla Namibii.

Plenem 9 lat pracy stał się dokument, składający się z 17 części, 320 artykułów, 9 załączników i 4 rezolucji. Jest to ogromne opracowanie, ale nie jego objętość decyduje o wartości konwencji, ale jej treść. Nie ma ona charakteru jedynie kodyfikacyjnego, bo zawiera szereg nowych rozwiązań.

Dla przykładu — wymienię przyjęcie zasady swobodnego przepływu statków i okrętów wojennych oraz przelotu samolotów przez ciśnień o charakterze międzynarodowym; wypracowanie zasad dotyczących morskich terytoriów tzw. państw archipelagowych włącznie z zagwarantowaniem i jednoznacznie określeniem warunków swobodnego przepływu przez te obszary; zobowiązanie wszystkich krajów do używania najlepszych środków, będących w ich dyspozycji do ochrony mórz przed zanieczyszczeniem.

Konwencja jest pierwszym, spójnym międzynarodowym porozumieniem, regulującym praktycznie każdy aspekt wykorzystywania mórz i oceanów we wspólnym interesie. Nie można z niej wybierać rzeczy „wygodnych” a odrzucać „niewygodnych”. Jej nieprzestrzeganie naraziłby kraj na poważne polityczne i prawne konsekwencje.

W drugim półroczu br.

Wiecej mięsa drobiowego na rynku

WARSZAWA (PAP). — Zmniejszenie importu zbóż, a zwłaszcza kukurydzy i soi, będących głównymi komponentami mieszanek paszowych dla fermowej produkcji drobiu i w konsekwencji ograniczenie dostaw tych pasz prawie z 2,6 mln ton w 1981 r. do ok. 1 mln ton w ub. r. spowodowało, iż znacznie spadły w ciągu tego krótkiego okresu dostawy na rynek brojlerów i jaj. Regres w produkcji drobiarskiej, zwłaszcza kurcząt rzeźnych, „zachwał” podstawami ekonomicznymi wielu ferm, których inwestorzy nie zdążyli niedługo wcześniej nawet długów zaciągniętych w bankach na ich budowę. W ub. r. stało pustych wiele kurników w gospodarstwach indywidualnych i społecznych. Przemysł nie mógł wykorzystać ok. 85 proc. zainstalowanych zdolności prze-

twórczych w rzeźniach drobiu.

Spadkowe tendencje w hodowli trzody chlewnej i w perspektywie bieżącego roku zmniejszenie skupu mięsa wieprzowego, z drugiej zaś strony zapowiedź niezmiennego poziomu przydziałów mięsa i jego przetworów przynajmniej do końca br. a także fakt istnienia niewykorzystanego potencjału produkcyjnego w przemyśle drobiarskim sprawiły, iż w 1983 r. zamierza się wznowić na większą skalę produkcję mięsa drobiowego. Rachunek ekonomiczny wskazuje bowiem, iż wyjście takie, polegające na zakupie pasz i produkcji mięsa w kraju jest bardziej opłacalne aniżeli import jakiegokolwiek gatunku mięsa. Konieczność odbudowy stada podstawowego, co trwa kilka miesięcy, sprawia jednak, iż dostaw znaczących ilości

kurczaków na rynek można się spodziewać dopiero w drugim półroczu br.

Dziś trudno jeszcze mówić o ostatecznym planie produkcji i dostaw na rynek mięsa drobiowego w całym bieżącym roku. W każdym razie pewnie jest jednak, iż zrzeszenie przemysłu drobiarskiego „Poldrób” wyprodukuje w tym roku co najmniej 80 tys. ton żywa, z tego w IV kwartale podaży kurczaków wyniesie 50 tys. ton. Zaopatrzenie rynku będzie również uzupełniane kurczakami kupowanymi przez resort handlu wewnętrznego i usług za środki dewizowe uzyskane z „Pewexu”. Ponadto zakupiono z dewizy „Pewexu”, pasze, dzięki którym w pierwszym półroczu br. „Poldrób” wyprodukuje 10 tys. ton mięsa drobiowego.

Poziom tegorocznej produkcji brojlerów, generalnie

rzecz biorąc, jest uzależniona od dostaw pasz. Wiadomo jednak, iż sytuacja finansowa kraju jest trudna. Stąd też import wysokobiałkowych surowców nie będzie zaspokajał wszystkich potrzeb ferm, tym bardziej, że skup zbóż w kraju z ubiegłorocznych zbiorów przebiega dość słabo (kupiono do tej pory ok. 2,6 mln ton ziarna na planowane 5 mln ton), co zmusza przesunięcia zakupów na granicę na korzyść zbóż konsumpcyjnych, gdyż krajowego ziarna nie starczyłoby na chleb i przetwory zbożowe do nowych zbiorów. Obecnie zapewnione są dostawy do ferm takich ilości pasz, które umożliwiają produkcję 90 tys. ton kurczaków. Dalszy wzrost produkcji brojlerów jest w tym roku jest możliwy, jednak pod warunkiem dodatkowego importu pasz oraz jaj wylęgowych.

Uzupełnieniem towarowej produkcji kurcząt rzeźnych będzie ponadto kontraktowany skup gęsi, kaczek i indyków oraz kur. Łącznie „Poldrób” zamierza kupić ich w br. 70 tys. ton, z tego 22 tys. ton kaczek, 20 tys. ton gęsi i 5 tys. ton indyków.

Plenum Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR w Tarnowie

Doskonalenie form pracy partyjnej

(Inf. wł.) W Tarnowie obradowało plenum Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej PZPR. Przewodniczącą WKR Henryk Krzyżak, przedstawił sprawozdanie z działalności WKR od Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej, która odbyła się 20 czerwca 1981 r. do 31 grudnia 1982 r.

Wojewódzka Komisja Rewizyjna PZPR w okresie sprawozdawczym dokonała kontroli z zakresu gospodarki wewnątrzpartyjnej w instancjach partyjnych pierwszego stopnia, skontrolowała również działalność finansowo-gospodarczą KW PZPR w Tarnowie, dokonano analizy bilansu i budżetu, kontrola objęła też gospodarkę samochodową. Dokonano ponadto oceny działalności komisji rewizyjnych pierwszego stopnia.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż członkowie WKR aktywnie włączyli się w przygo-

towanie kampanii sprawozdawczej w partii, współuczestniczyli w kontroli i przygotowaniu ocen instancji pierwszego stopnia, uczestniczyli w posiedzeniach plenarnych terenowych komisji rewizyjnych przed konferencjami partyjnymi.

W wyniku prowadzonych kontroli w instancjach i organizacjach partyjnych stwierdzono poprawny stan pod względem systematyczności odbywania posiedzeń plenarnych i egzekutyw, natomiast nieregularność w odbywaniu zebrań partyjnych, pozytywne oceniono prowadzenie e-

widencji, a także przyjmowanie skarg i listów od ludności kierowanych do instancji partyjnych. Uwagi i wnioski pokontrolne w większości skierowane były na doskonalenie form pracy partyjnej i udzielanie pomocy tym towarzyszom, którzy w bieżącej kadencji pełnią funkcje z wyboru po raz pierwszy oraz tym, którzy osiągnęli niezadowalające efekty w działalności partyjnej.

Podczas plenum zatwierdzono również plan pracy PZPR w Tarnowie na drugą połowę bieżącej kadencji.

Podczas sobotniego plenum dokonano również imiennego przydziału zadań dla członków WKR i aktywnie w zakresie stałej współpracy z terenowymi komisjami rewizyjnymi PZPR w woj. tarnowskim.

Po dyskusji, w której zabrał głos członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie Stanisław Opalko, informując o sytuacji społeczno-politycznej i ekonomiczno-gospodarczej kraju i województwa, Jerzy Czerwiński poinformował członków WKR o nowych zasadach naliczania składek partyjnych.

JERZY RZESZUTO

Dziś zaczynają się emocje

„Klasówka” z reformy gospodarczej

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek 10 bm. w 27 ministerstwach i urzędach centralnych w stolicy, w obecności przedstawicieli kierownictwa poszczególnych instytucji, 3 tys. członków kadry kierowniczej z administracji państwowej i gospodarczej — od dyrektora departamentu do głównego specjalisty — zasiadzie do „klasówki” z reformy gospodarczej. Jest to sprawdzian, w jakim stopniu osoby, które podejmowały przez siebie decyzjami wpływającymi na życie gospodarcze, same znają i rozumieją zasady reformy wraz z modyfikacjami wprowadzonymi w 1983 r.

Sprawdzian polega na wypełnieniu kwestionariusza zawierającego 50—60 pytań. Do każdego pytania dołączonych jest 5 odpowiedzi. Trafne będą tylko niektóre spośród nich. Zadaniem uczestników tego testu jest wskazanie właściwych.

Kwestionariusze te zostały przygotowane w kilkunastu wersjach, w wyniku kilkumiesięcznej pracy licznego zespołu specjalistów z Instytutu Organizacji Zarządzania i Doskonalenia Kadr oraz Biura Pelnomocnika Rządu ds. Reformy Gospodarczej. Ich przydatność i adekwatność wobec praktycznych problemów jakie napotyka kierownictwo kadry gospodarki, została wielokrotnie przebadana podczas szkolenia różnych grup doskonalących swoje kwalifikacje w instytucjach.

W późniejszych terminach sprawdzianowi zostaną poddane kadry administracji terenowej, dyrektorzy zrzeszeń i przedsiębiorstw, a także te osoby spośród kadry central-

nej, które nie mogły stanąć do egzaminu w pierwszym terminie z różnych przyczyn (urlopy, choroby itp.). Otrzymają oni oczywiście inne zestawienia pytań. Od udziału w sprawdzianie nikt z wytypowanych osób nie będzie mógł się uchulić.

Rezultaty zostaną obliczone przez komputer, który wydrukuje nazwiska uczestników w kolejności odpowiadającej liczbie uzyskanych przez nich punktów. Oczekuje się, że wyniki pierwszej grupy egzaminowanych będą dostępne w ciągu ok. 2 tygodni. Zostaną one przekazane odpowiednim ministrom i szefom urzędów centralnych do wykorzystania. Staną się również podstawą do modyfikacji bardzo rozle-

głej obecnie akcji szkoleniowej, w toku której upowszechnia się znajomość zasad reformy.

Podobny sprawdzian znajomości zasad funkcjonowania mechanizmu gospodarczego odbywa się w Polsce po raz pierwszy. Jego podstawą prawną jest uchwała Rady Ministrów zobowiązująca do ciągłego analizowania i oceny przebiegu wdrażania reformy. Znaczenie ewentualnego bezprecedensowego kroku wykracza jednak poza sprawy samej tylko reformy gospodarczej. Oznacza to przede wszystkim, iż rząd — zgodnie z zapowiedzią — egzekwuje kompetencje kadry kierowniczej naszej administracji państwowej i gospodarczej, włączając w wybranych pracownikami Urzędu Rady Ministrów. Ważnością tego zabiegu dla doskonalenia sposobu funkcjonowania całego aparatu państwowego nie sposób przecenić.

W Żarnowcu

Powstaje pierwsza polska elektrownia atomowa

WARSZAWA (PAP). W 1982 r. — mimo głębokiego kryzysu, jaki przeżywa gospodarka i koniecznych ograniczeń inwestycyjnych, po wielu latach zwlekania i odkładania — ruszyła nareszcie budowa pierwszej polskiej elektrowni atomowej w Żarnowcu. Przypomnijmy: zgodnie z kolejnymi uchwałami Rady Ministrów, podejmowanymi w latach siedemdziesiątych, właśnie teraz powinny ruszyć pierwsze bloki tej elektrowni. Stało się jednak inaczej. Startujemy co najmniej z 10-letnim opóźnieniem i jesteśmy jednym z ostatnich krajów socjalistycznych przystępujących do budowy własnej energetyki jądrowej.

Dłużej nie można już było czekać. Po pierwsze dlatego, że później byłoby o wiele trudniej uzyskać podstawowe, importowane urządzenia wytworcze (ich dostawcy też mają własne plany), a po drugie — musimy uwzględnić wymagania perspektywnego bilansu paliwowo-energetycznego, z którego jednoznacznie wynika, że bez energii jądrowej w żaden sposób nie udaloby się zbilansować przyszłych potrzeb energetycznych kraju.

Ten ostatni czynnik jest szczególnie ważny. «Globalne zużycie paliw i energii w naszym kraju w minionym 10-leciu średnio o 4 proc. rocznie i wyniosło w 1980 r. — w przeliczeniu na jednostki tzw. paliwa umownego — 178 mln ton. W następnym roku,

tj. w 1981, w wyniku znacznego obniżenia poziomu produkcji przemysłowej oraz spadku wydobycia węgla i importu ropy naftowej — zużycie to zmniejszyło się do 161 mln ton i od tej pory systematycznie rośnie. W roku bieżącym wyniesie ono 164 mln ton, a w roku 1985 — zależnie od przyjętego wariantu rozwoju gospodarki — zwiększy się do 177—185 mln ton.

Prognozy na rok 1990 przewidują już zużycie 201—203 mln ton paliwa umownego, a w roku 2000 — 260 mln ton. Zaspokojenie tak szybko rosnącego zapotrzebowania byłoby niemożliwe tylko w oparciu o krajowe, konwencjonalne źródła energii. Powstaje więc kolejny problem. Już w 1980 r. w Polsce wystąpiła po raz pierwszy nadwyżka importu nad eksportem paliw i energii. Przy założeniu, że eksport węgla utrzyma się na poziomie ok. 30 mln ton — należy liczyć się z tym, iż deficyt w naszym handlu zagranicznym paliwami będzie coraz większy. Mówiąc inaczej, będziemy musieli sprowadzać coraz większe ilości ropy naftowej i gazu ziemnego, w sytuacji gdy nasze możliwości importowe będą bardzo ograniczone. Dlatego też dalszy rozwój energetyki musi w coraz większym stopniu opierać się na energii jądrowej.

Za takim rozwiązaniem przemawiają też istotne względy ekonomiczne. Elek-

rownie atomowe, mimo wyższych kosztów inwestycyjnych, są o wiele tańsze w eksploatacji, a poza tym zużywają znacznie mniejsze ilości paliwa, co ma istotne znaczenie chociażby ze względu na możliwości transportu. Są one także mniej szkodliwe dla środowiska, niż klasyczne elektrownie cieplne, spalające węgiel i emitujące do atmosfery duże ilości dwutlenku siarki, tlenku węgla i pyłów. Z tych względów, w niektórych najbardziej uprzemysłowionych regionach kraju budowa elektrowni węglowych byłaby po prostu już niemożliwa.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów ze stycznia ub. roku budowa pierwszej elektrowni jądrowej w Żarnowcu rozpoczęta została w 1982 r. Pierwsze dwa bloki o mocy 440 MW każdy, uruchomione będą w latach 1989—1990. W drugim etapie budowy instalowane będą kolejne dwie jednostki o tej samej mocy, których uruchomienie zakładane jest w latach 1991—1992.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

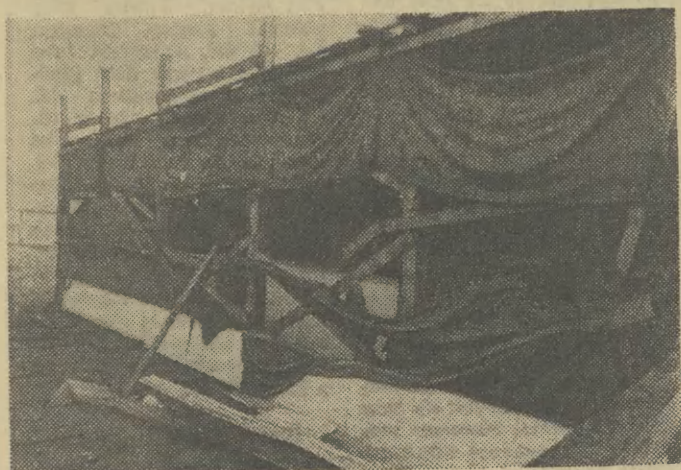
Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znaczącą część dostaw zapewni jednak przemysł krajowy. Naszej produkcji będzie m.in. kompletna maszynownia z turbinami o mocy 465 MW, wytwornice pary, stabilizatory ciśnienia, wymienniki ciepła itp.

Podstawowe urządzenia do bloków jądrowych importować będziemy ze Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Znacząc

nasze MIASTO

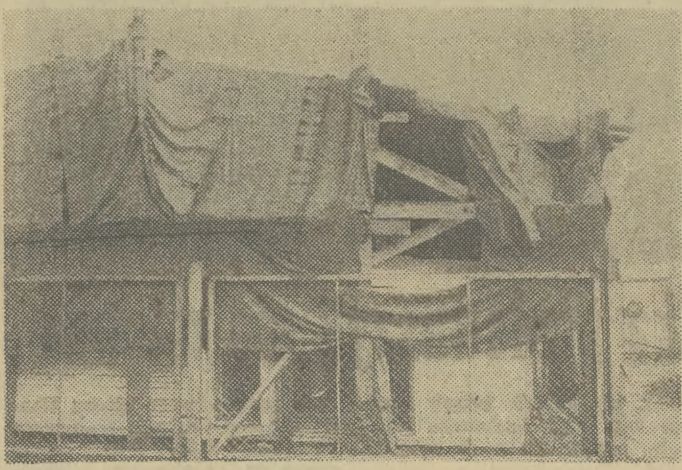
Niepotrzebny pawilon, czy niedbały gospodarz?



Skutki kryzysu odczuwamy wszyscy, dał się on także widać w budowlanym. Z braku środków finansowych, materiałów lub po prostu ze względu na niecelowość podjętych przedsięwzięć inwestycyjnych wstrzymanych zostało wiele budów. Inne czekać mają do, nieokreślonych, bliżej, lepszych czasów. Także w Krakowie ograniczenia dotknęły budowlanych i inwestorów. W momencie wstrzymywania in-

westowania wiele się mówiło o konieczności, wręcz obowiązku, zabezpieczenia tego wszystkiego co ochrony wymaga. Przeprowadzono szczegółową analizę przydatności bądź nie, poszczególnych elementów obiektów i ich wyposażenia. I co?

Wybraliśmy się zaalarmować zresztą telefonem od czytelników na plac przy ul. Krakowskiej. Widoczny na zdjęciu



„namiot” kryje elementy pawilonu. Pisaliśmy już o nim na naszych łamach, poddając w wątpliwość jakoś owego zabezpieczenia. Otrzymałmyś w związku z tym obszernie pismo wyjaśniające, w sposób niedwuznaczny wskazujące, że po prostu myliliśmy się. Po wtórna wizyta na placu po upływie kilku miesięcy dała nam wątpliwość zresztą satysfakcję. Obiekt jest po prostu zabezpieczony żel Dziury w

„dachu”, powyrwane i polamane deski ochraniające elementy, ich fragmenty ponieważ się tu i ówdzie nie wystawiają gospodarzom obiektu najlepszej opinii. Jest jeszcze pora by owe mankamenty zlikwidować. W końcu kryzys się kiedyś skończy, tylko mamy wątpliwość, czy obiekt przy ul. Krakowskiej czasów tych doczeka...

Fot. Wacław Klag

Pelna informacja ukazała się zbyt późno — stąd zdenerwowanie

Nikt nie chce wziąć odpowiedzialności za stan budownictwa

Przez wiele lat istniał formalny podział kompetencyjny — spółdzielczość budowała i rejestrowała, ministerstwo rozdzielało i rozliczało. Wszystko było dobrze, gdy program zadań w planie społeczno-gospodarczym był wykonywany prawidłowo. Jednak od 1979 roku ilość mieszkań oddawanych każdego roku do użytku stopniowo zmniejszała się, by osiągnąć w minionym roku, przysługujące dno. W naszym województwie wybudowano 3200 mieszkań.

W listopadzie 1982 r. odbył się w Warszawie Zjazd Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Spółdzielcy postanowili oficjalnie zdystansować się od polityki mieszkaniowej uważając, że jest to działość Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych. Jedną z najbardziej znaczących uchwał było zarządzenie o wstrzymaniu z

dnem 31 grudnia 1982 r. rejestracji nowych kandydatów na członków. Wszystkie zainteresowane osoby zamierzające ubiegać się o członkostwo w spółdzielni powinny zakładać książeczki mieszkaniowe PKO, na których mają być gromadzone wkłady. Od 1 stycznia br. warunkiem uzyskania członkostwa jest zgromadzenie pełnego wymaganego wkładu. Spółdzielnie będą przyjmować nowych członków w oparciu o realizowane programy budownictwa.

W ostatnich dniach ubiegłego roku zarejestrowano tylko osiem, nie normalnie trafiało do spółdzielni w ciągu 11 miesięcy. Ludzi wystawiono na wielką próbę nerwów i niepowodzenia. Nie opracowano nowego systemu zapisów, a stary zmieniono. Zgodą, że utrzymywanie fikcji z kandydatami, czekającymi na dodatkowych listach było zbędne. Patrząc realnie, osoby akurat dostające mieszkanie, powinny zalecać członkostwo w spółdzielni dla swoich dzieci. W związku ze spadkiem ilości mieszkań oddawanych do użytku, w Krakowie okres oczekiwania wydłużył się z 8 do 13 lat.

Budownictwo komunalne jest dopiero w sferze organizacyjnej, spółdzielnie zakładają nie rozwiązywanie problemu. W mieście musi być jednostka organizacyjna odpowiedzialna za rejestrację osób oczekujących na własny dach nad głową. Lecz kto to ma być, jaka instytucja? Nie boję się nazwać tej całej „afery” restrykcyjno - kolejkowej po prostu skandalem i kolejnym przykładem nie liczenia się z ludźmi. Dokładne informacje albo ukazały się dosłownie w ostatnich dniach mijającego roku, albo dopiero będą nane. (Zur)

Nowoczesny obiekt, stare mankamenty

Mali pacjenci wprowadzą się wkrótce do pawilonu neuroinfekcji

Na przełomie stycznia i lutego br. zaplanowano oddanie do użytku nowego obiektu służby zdrowia. Jest to pawilon neuroinfekcji przy Szpitalu Dr Anki. Całościowy odbiór odbył się 28 grudnia ub. roku. 4-kondygnacyjny budynek o powierzchni 128 łóżek dziecięcych, jako, że inwestycję zaplanowano i zbudowano z myślą o dzieciach z chorobami neuroinfekcyjnymi (zapalenia o charakterze wirusowym, epidemie, porażenia nerwu twarzonego itp.). Obiekt jest nowoczesny z łazienkami i węzłami sanitarnymi dla każdego pokoju, doskonale zaprojektowanym zapleczem intensywnego opieki medycznej, galeriami balkonowymi. Te ostatnie oprócz tego, że stanowią ładny element architektoniczny umożliwiają kontakt rodziców z chorymi i zakaźnymi dziećmi, domofony są instalowane w pawilonie również służyć będą temu celowi.

Ważną sprawą jest rozbudowana część rehabilitacyjna, z której odbędą odzwońców korzystając będą mogli mali pacjenci spoza szpitala. Zagospodarowanie obiektu przewiduje się na przełomie stycznia i lutego. Przeniesiony zostanie obecny oddział neuroinfekcji, mieszczący się w sąsiednim budynku, co z kolei pozwoli na likwidację łóżek w tymczasowym pomieszczeniu barakowym ogólnego dziecięcego oddziału zakaźnego. O tym co ponadto znajduje się w pawilonie jeszcze nie zdecydowano. Czy termin zagospodarowania jest realny? Ze strony budowlanych przeszkód nie ma żadnych, inwestycja jest bowiem oddana w całości nawet z zagospodarowaniem obojczy, wykonaniem podjazdów, krzewów, posadzeniem drzewek itp. Braki sprzętowe, wyposażenie części rehabilitacyjnej (choćby zamówienia w tym temacie aktualne są o czterech lat), mogą jednak sprawę utrudnić. Ogromne o bawy budzi niedobór pracowników zwłaszcza średniego personelu medycznego, odczuwany tu również dotkliwie w szpitalu kobierzyskim. Nowoczesność w każdym miej-

scu pawilonu, aparatura w każdym pokoju itp. wymagać będzie odpowiednio większej ilości personelu do jej obsługi. W Szpitalu Dr Anki jest w tej chwili pięćdziesiąt nieobsadzonych łóżek. Katastrofalnie źle przedstawia się ilość salowych. Kilka lat temu było ich tu 280, dziś jest tylko 86. Pociągające jest jedynie to, że pawilon włączony zostaje do istniejącego już szpitala i nie jest nową samodzielną placówką, w związku z czym pracować w nim będzie dotychczasowa kadra.

Dyrektor Szpitala dr Leszek Myśliw oprowadzając nas po obiekcie podkreślał fakt, że w naszych warunkach wykonanie inwestycji w cykl czteroletni, oddanie do użytku łącznie z zagospodarowaniem obojczy i w ogóle to, że Kraków wzbogacił się o nową placówkę leczniczą zamkniętego jest duża sprawa. Nie sposób nie przyznać mu racji, ale uważać przyzwoicie nie nowoczesnemu pawilonowi nastroja mimo wszystko

kilka smutnych refleksji, dotyczących i projektu i wykonawstwa. Galerie balkonowe są istotnie bardzo ładne i funkcjonalne ale cóż z tego, skoro nie pomyślano o tym, żeby wykonać je tak, aby narażone na deszcz nie przeciekały, zaciekały już są widoczne i zamierza się w przyszłości posadzić galerii wylotów materiał odpowiednim do tego celu. Czy nie można było pomyśleć o tym wcześniej? Albo po prostu w projekcie uwzględnić zadanie? W czasie naszej wizyty jedna z klamek pociąganych mocniej odpadła, jak to będzie w trakcie użytkowania? Nie są to na szczęście mankamenty nie do usunięcia ale obiekty mający pociągają konkuruje o tytuł Mister Krakowa chyba nie powinien ich posiadać. Budowlani są jeszcze na miejscu, dbają o ostatni szlif, może to, więc nasze obawy są nieuzasadnione i wszystko będzie tak sprawnie działać jak zakładano? Nowoczesność placówki zobowiązuje do tego.

(Or)

notowania giełdy

THE UNITED STATES OF AMERICA

ONE DOLLAR

7 G1839538

ZŁOTY

7 G1839538

samochodowej

waluty wymienialne, zadowolenie handlowcy SEMEXU, bo za pośrednictwem biorą niemałe przychody, zadowoleni przede wszystkim Polacy, którzy masowo kupują w RFN „skody”. Z transportem kolejowym do granicy w Rzepinie kosztuje to ok. 4200 DM, czyli ok. 1680 dolarów USA + cło ok. 180 tys. zł, czyli ok. 430 dolarów USA. W sumie za ok. 2100 dolarów otrzymuje się samochód w wykonaniu na rynek zachodni. A potem jedzie się na giełdę i żąda: „skoda 120 GLS model 1983” — 3000 bo-

burg 353” za równowartość 2 „maluchów”, czyli licząc po cenach giełdowych co najmniej 11000 000 zł, wreszcie oferowano „fiata 125 p” do odbioru w „Pomorzynie” za 1000 000 zł. Fakt, iż benzyna E 78 sprzedawana jest bez reglamentacji — ale jeszcze tylko do końca marca br!!! — usiłując wykorzystać właścicieli „warszaw” śrubując niemiłosiernie ceny. „Warszawa 224” z 1973 r. miała cenę 180 tys. zł, ten sam rocznik, ale combi — 150 tys. zł. Trzeba poczekać do kwietnia — wtedy będzie także można kupić poniżej 100 tys. zł.

Po raz pierwszy w tym roku pojawiły się motocykle. „Simson S 51 B”, który w handlu detalicznym kosztuje 32 tys. zł — „Polmozyb” sprzedawał go dla swych długoletnich pracowników — oferowany był za 100 tys. zł lub do zamiany na „mz etz 250”, która też była na giełdzie za 100 tys. zł. Dwie opony 135x12 sprzedano wczoraj na giełdzie za 16500 zł.

(wam)

teatry

SCENA OPEROWA w Teatrze im. J. Słowackiego (Pl. Ducha 1): G. Puccini: Cyganeria — 19.15, SCENA „FORMAT” (Mikołajska 2): wg. R. Kapuścińskiego „Molestia” — 18.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48): Awantura o Basile (pol. b.o.) — 15.45, Rocky II (USA 15 lat) — 18, KILÓW (Krasickiego 34): KONFRONTACJE 81/82: „Zwykły człowiek” (USA 18 lat) — 13, 15.30, 18, 20.30, 23.00, KULTURA (Rynek Gł. 27): Przypływ uczuć (fr. 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20, Obcy — 8 Pasazer „Nostromo” (ang. 15 lat) — 8, MŁODA GWARDIA (Lubicz 6): Cedo (seneg. 15 lat) — 15.30, Otalla z Bahii (brazyl. 15 lat) — 17.45 (połączona z filmem), DFK: 20 (seans zamknięty), PISAZ BIELAKA: Bajki — 12, Powrót do domu (USA 15 lat) — 9.30, 12.45, 15, 17.15, 19.30, ROTUNDA (Oleandry 1): Wystarczy być (USA 15 lat) — 16; Prelekcja J. Korosadowicza, filmy krótkometrażowe „Dramat byka” i „Bezenność” (fr. 15 lat), „Noc Iguan” (USA 18 lat) film niespodzianki — 18.15, ŚWIAT DUŻA SALA (os. Teatralne 10): KONFRONTACJE 81/82: „Fakt” (radz. 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, ŚWIATOWID DUŻA SALA (os. Na Skarpie 7): KONFRONTACJE 81/82: „Austri” (pol. 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, UCIECHA (Boh. Stalingradu 10): KONFRONTACJE 81/82: „Z życia marionetek” (RFN 18 lat) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, WAN-TA (Waryńskiego 5): KONFRONTACJE 81/82: Z życia marionetek (RFN 18 lat) — 16.30, 18.30, 20.30, WARSZAWA (Stradom 11): KONFRONTACJE 81/82: „Meister” (weg. Zach. Berlin 18 lat) — 15.30, 18, 20.45, 23.30, WISŁA (Gazowa 16): Zwiastujący wielkiego, Magusa (NRD b.o.) — 15, 17, Koziorożce (USA 15 lat) — 19, WOLNOŚĆ (18 stycznia 1): KONFRONTACJE 81/82: „Pomocnik” (CSRS, 18 lat) — 15.30, 17.30, 19.30, WRZOS (Zamojskiego 50): Zwolnienie warunkowe (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20, ZWIĄZKOWIE (Grzegorzka 71): Dzięki Bogu już piątek (USA 15 lat) — 16.15, 18, 19.45.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Łazarza 14, tel. 999, zachowanie i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 68-29-80, Prokocim (ul. Telegli 6), tel. 55-51-50, Lotnisko (Balicz 1), tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-20, Krowodrza 37-36-37, 37-38-28, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 40, Proszowice, tel. 9, Myslenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka tel. 9, Niepołomice — tel. 158, Sieciechów — (tel. Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

apteki

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-67-65 (8-15).

Dziurzy nocne pełnią apteki:

Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek (pawilon), Kazimierza Wielkiego 117, Krakowska 1, N. Huta: os. Centrum A 1 os. Centrum C.

MYŚLENICE (Rynek 10).

SKAWINA (Słowackiego 5).

WIELICZKA (Boh. Wajasy 12).

PROSZOWICE (A. Maja 81).

Nocne dziurzy pełnią apteki w:

Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Niepołomicach, Stomkach.

inne

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDYATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych, tel. 22-25-63 i 22-95-78 (15.30-23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14-18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMot. (al. planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-15-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZYBY” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELIŃSKIM KRAJEWSKIM (niecz.) SKARBEK KORONNY I ZBIOROWA (niecz.), MUZEUM KATEDRALNE (niecz.), Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15.30), GROBY KRAJEWSKIE I DZWOŃ ZYGMENTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Oleandry 1), MUZEUM W. I. LEONINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce”, Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i międzynarodowych treści polskiego ruchu robotniczego, „Leninowski szlakami międzynarodowemu proletariackiego” (niecz.), DOM LENINA (Królów Jadwigi 41): Wystawa: Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej, „U źródła nowego wieku” (Grafik J. Piotrowskiego 9-15, wst. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna Polski (niecz.), MUZ. ETNOGRAFICZNE, (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kult. lud.”, „Zabawki dziecięce” (ekspozycja Muzeum Zabawek w Norwimerdze) (10-18), KRZYSZTOFOR (Rynek Gł. 55): Wystawa: „Z dziejów kultury Krakowa” (niecz.), MUZEUM HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawa szopek krakowskich (niecz.), (Pomorska 2): Wystawa „Męczeństwo i walka Polaków w latach 1939-45” (niecz.), (Jana 12): Wystawa „Militaria i zegary” (niecz.), (Golebia 4): Wystawa „Oficyna introligatorska Róbczy” (niecz.), (Sławkowska 17): SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa z dzieł i kultury Żydów” (niecz.), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (9-14), NARODOWE (Sukienice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10-16), KAMENICA SZOŁYSKICH (pl. Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1794 (10-18), N. Gmach (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (niecz.), MUZEUM MŁODEJ POLSKI „Rydłowka” (Tetmajera 28): Folklor wsi podkrakowskiej (niecz.), SALON TPSP (pl. Szczepański 4): Wystawa jubileusz. Al. Siewickiego (niecz.), SALON WYSTAWOWY (N. Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Stanisława Giełżyńskiego (niecz.), KOPALNIA SOLI (Wieliczka) (8-15), KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10-20), KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny), GALERIA (10-20), BWA (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Współczesny plakat polski” ze zbiorów K. Dydo (niecz.).

MYŚLENICE (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji prywatnych (niecz.), MDK (Swierczewskiego 14): Wystawa „Szamujmy wspomnieniami” (afisze imprez artystycznych) (8-20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): (niecz.).

szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Na Skarpie 65, Kombinat HBL, CHIRURG DZIECI, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Na Skarpie 65.

co-gdzie-kiedy?

PONIEDZIAŁEK

10

STYCZNIA

Honoraty

Jutro

Wilhelma

PROGRAM III

UKF 66.89 MHz

7.00 Zaprawa, do Trójki. 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki. 8.15 Polit. dla wszystkich. 9.05 Zaczynamy we dwoje. 9.50 „Polska Płastów” — odc. 20 (powt.). 10.00 Kiermasz płyt wytw. Pezita. 10.30 Gitarzyści grają przebiegi. 11.00 Śpiewak swing. 12.00 W tonacji Trójki. 13.00 „Zabójczy” — 29 odc. powt. 13.10 Powt. z rozr. 14.00 M. Perahia w konc. fortep. M. Zoltara. 15.05 Przypominamy zesp. Blues Oyster Cult. 15.30 Złote lata swingu. 16.00 Zaprawa do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19.00 Coda. powt. w wyd. dźwięk. Erich Maria Remarque „Trzej towarzysze” — odc. 1. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 „Polska Płastów” — odc. 21. 20.00 Studio nagrań. 20.40 Klub samouków — cz. 1. 21.00 Bielecki odcień bluesa. 21.30 Klub samouków — cz. 2. 21.45 Godzinna jazzy. 22.45 „24 godz. w 10 minut” i inf. sport. 23.00 Zaprawa do Trójki. 23.55 Wiersze Zb. Jerzyński.

PROGRAM IV

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

TV-PROGRAM

PROGRAM I

13.30 TTR — fiz. sem. 1 — Podsumowanie i utrwalenie wiad.

14.00 TTR — chemia, sem. 1. Leczony jonowy wody.

15.25 NURT: Filozofia — jednostka i społec.

15.55 Program dnia

16.00 Dla młodych widzów: „Zwierzyniec i nie tylko”. Polskie parki narodowe oraz film prod. NRD „Dziki”, odc. 19.

17.00 Dziennik

17.20 Film dok.

18.00 Popularne arie operowe śpiewa Maria Olkisz

18.20 Echa stadionów

18.50 Dobranoc: „Guquel i listonosz”

19.00 Diagnosta

19.30 Dziennik

20.15 Teatr TV: F. Browner „Taniec rodzinny”

21.45 Świat i my. „Alternatywa” — publicyst. międzynarodowa

22.15 Dziennik

22.35 Pieśni Włodzimierza Wysockiego

PROGRAM II

17.25 Program dnia

17.30 „Telefon 66-46-96” (Kr.)

18.00 Telewizyjna lista przebojów

18.30 Walkowa pani — rep.

19.00 KRONIKA (Kr.)

19.30 Dziennik

Bliżej sąsiadów — montaż progr. interwizyjnych

20.00 Na łączach Interwizji: „Parada rytmów i melodii” — progr. rozr. TV NRD

20.40 Aktualności — rozmowa nt. integracji gospod. krajów socjalistycznych

20.50 W Moskwie i gdzie indziej — fel. film.

21.15 Kwadrans z literaturą: Świętochowski czyta prozę Czysłisa Ajmatowa

21.30 Na łączach Interwizji: „Pasterz i jego pies” — film dok.

21.40 „Kobieta z murarskiej zaprawy” — film obycz. prod. jugosłow.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PROGRAM III

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM IV

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM V

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM VI

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM VII

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

PROGRAM VIII

UKF — stereo i aud. lok. Rozgł. PR w Krakowie UKF 68.75 MHz

17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie: 6.30 O nasienie dzień. 8.00 Poranna seren. (stereo). 9.55 Quod libet czyli o kto lubi (stereo). 10.00 Opiera przez wielki teatr. 10.30 Z muz. nagrań bratnich. 11.00 (stereo). 11.00 Matyskiawie. 11.30 Muz. różnych narodów (stereo). 12.05 Od Bacha do Bartoka (stereo). 13.00-13.45 Kraków na antenie. 13.00 Aud. publicyst. 13.20 St. nastrojów (stereo). 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter. 14.00 Stereof. archiwum. polsk. pios. (stereo). 14.30 Z kompozycji. tekst: T. Szczęśliwski (stereo). 15.05 Panor. liter. 15.30 Popoł. melon. (stereo). 17.05-18.30 Kraków na antenie: 18.00 O nasienie dzień. 18.30 Poezja i muz. 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Wiecez w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.30 Fakty dnia. 22.40 Muz. polska sprzed stulecia (stereo). 23.20 Głosy, instrum., nastroje (stereo).

SPORT

Z ZIMOWYCH AREN

Freitag najlepszy

W miejscowości Harrachov rozegrano w sobotę na 90-metrowym obiekcie konkurs skoków zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Pierwsze miejsce zajął zawodnik NRD Holger Freitag, który za skoki na odległość 113,5 i 114 m uzyskał łączną notę 254,5 pkt. Freitag wyprzedził Finę Markku Puseniusa i swego rodaka Klausę Ostwald. Czwarte miejsce zajął broniący Pucharu Świata Austriak Armin Kogler, a piąte faworyt gospodarzy Pavel Ploc.

Startujący w konkursie skoków w Harrachovie Piotr Fijas uzyskał w pierwszej kolejce drugą odległość dnia — 115,5 m, co dawało mu trzecie miejsce w klasyfikacji. Drugi skok Fijasa był niestety nieudany (98 m) i ostatecznie Polak zajął dalszą 15 pozycję.

Pavel Ploc pierwszy w Harrachovie

W niedzielę w Harrachovie rozegrano drugi konkurs skoków w turnieju „Bohemia”. Decyzją międzynarodowej federacji narciarskiej na kilka godzin przed jego rozpoczęciem został on zaliczony do klasyfikacji Pucharu Świata.

Niespodziewanym zwycięzcą został reprezentant gospodarzy Pavel Ploc. Piotr Fijas zajął 14 miejsce, uzyskując dwukrotnie odległość 110 m. Drugi z Polaków Bogdan Zwiak uplasował się w piątej dziesiątce zawodników. Niespodzianką była słaba postawa zwycięzcy sobotniego konkursu Holgera Freitag, który miał nieudany drugi skok.

Wyniki konkursu: 1. Ploc (CSRS) — 264,6 pkt (119 i 117,5 m), 2. Ostwald (NRD) — 263,6 pkt (119 i 116,5 m), 3. Pusenius (Finlandia) — 257,7 pkt (113 i 120 m), 4. Nykaenen (Finlandia) — 256,8 (121 i 111 m), 5. Findelsen (NRD) — 256,5 (117,5 i 112,5 m), 6. Holland (USA) — 256,0 (117,5 i 112,5 m), 14. Fijas (Polska) — 235,0 (110 i 110 m).

Irene Epple zwycięża w super-gigancie

W miejscowości Verbier rozegrano w niedzielę pierwszy „super-gigant” zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim kobiet. Pod nieobecność prowadzącej w klasyfikacji Pucharu Świata Szwajczarki Eryki Hess zwyciężyła znana z wszechstronności zawodniczka RFN Irene Epple. Wyprzedziła ona o 0,024 sek. Hanni Wenzel (Liechtenstein) i o 0,026 sek. Tamarę McKinney (USA).

Liderką w klasyfikacji Pucharu Świata jest nadal Eryka Hess (Szwajcaria) — 105 pkt. Wyprzedza ona Hanni Wenzel o 16 pkt i Tamarę McKinney o 25 pkt.

Niespodzianka w Val d'Isere

W niedzielę rozegrano w Val d'Isere pierwszy z dwóch biegów zjazdowych mężczyzn zaliczanych do punktacji Pucharu Świata.

Świata. Niespodziewanie najlepszy czas uzyskał Austriak Erwin Resch wyprzedzając Szwajcarów Petera Lueschera i Conradina Cathomena. Szwajcar P. Mueller został zdyskwalifikowany za opuszczenie bramki.

Wyniki: 1. E. Resch (Austria) — 1:59,26, 2. P. Leuscher (Szwajcaria) — 1:59,44, 3. C. Cathomen (Szwajcaria) — 1:59,57, 4. K. Read (Kanada) — 1:59,57, 5. M. Mair (Włochy) — 1:59,64, 6. H. Weirather (Austria) — 1:59,71.

W klasyfikacji Pucharu Świata Peter Mueller stracił pierwszą pozycję. Na czoło wysunął się Hartl Weirather — 84 pkt., wyprzedzając Muellera — 80 pkt. oraz innego szwajcara Firmana Zurbriggena — 78 pkt.

Teresa Kruczek dziesiąta w Harmmanstrand

Na naturalnym torze saneczkowym zakończyły się w niedzielę pierwsze zawody zaliczane do punktacji Pucharu Świata w tej dyscyplinie. Wśród mężczyzn triumfował Siergiej Danilin (ZSRR) wyprzedzając Uwe Handricha (NRD) i Norberta Hubera (Włochy). Wśród kobiet zwyciężyła Ute Weiss przed Eleną Porosową (ZSRR), a na dziesiątym miejscu sklasyfikowana została reprezentantka Polski Teresa Kruczek.

Biegaczkę walczą o puchar świata

W Klentghal rozegrano bieg narciarski kobiet zaliczany do punktacji Pucharu Świata. Z powodu trudnych warunków atmosferycznych organizatorzy musieli skrócić trasę do 9,3 km. Pierwsze miejsce zajęła Brit Pettersen (Norwegia).

Józef Łuszczek:

Nie powiedziałem ostatniego słowa

Z JOZEFEM ŁUSZCZKIEM rozmawiałem tuż po zakończeniu Mistrzostw Okręgu Tatrzńskiego w narciarstwie. Nasz najlepszy biegacz był już w nieco lepszym humorze, po nie najlepszych startach zagranicznych, w Zakopanem wygrał trzy biegi, szczególnie w biegu na 30 km i w starcie pokazał dużą klasę. Dlaczego nie udało się Panu pierwsze starty zaliczyć?

— Sam jestem tym zaskoczony, przed sezonem trenowałem bardzo ostro, wydawało mi się, że jestem już w dobrej formie, a tymczasem na zawodach w Davos byłem dopiero 32. Choć parę dni wcześniej we włoskiej miejscowości Val di Sole poszło mi znacznie lepiej, zająłem 11 miejsce na 15 km, ale do trzeciego zawodnika straciłem niepełna 30 sek.

— Jaka jest przyczyna tych słabszych wyników?

— Myślę, że w głównej mierze zdecydowała 8-dniowa przerwa w treningach w listopadzie. Po powrocie ze szwedzkiej miejscowości Kiruna, w kraju nie było śniegu i przez kilka dni nie trenowałem. Poza tym Davos leży na wysokości 1700 metrów i miałem tam kłopoty z aklimatyzacją. Wydaje mi się jednak, że teraz dochodzi do formy.

— Przed sezonem mówił Pan, że nastawia się na Puchar Świata, czy wobec słabszych wyników nie rewiduje Pan swoich planów?

— W dalszym ciągu liczę na

dobre wyniki w Pucharze Świata, mam zaplanowane starty we wszystkich imprezach w tym także z Oceanem i w próbie przedolimpijskiej w Sarajewie.

NIE POWIEDZIAŁEM JESZCZE OSTATNIEGO SŁOWA! Wierzę, że mogę jeszcze, jak równy z równym walczyć z najlepszymi, że mogę — wygrać. Włożyłem tyle pracy w przygotowania do sezonu, że to w końcu powinno zaowocować.

— Syszałem, że zmienił Pan nieco cykl przygotowań?

— Nowy trener kadry L. Grzyb zaaplikował mi latem więcej biegów w terenie niż zajął na nartorolkach. Na śniegu dzienna dawka treningowa jest nadal duża, nierzadko w granicach 65 km.

— Czyś Panu Pana optymistyczne nastawienie. Niektórzy bowiem twierdzą, że Łuszczek nie osiągnie już wielkich wyników...

— Najważniejsze, że fizycznie czuję się dobrze, że mam nadal ochotę do biegania. Mam przecież dopiero 27 lat a to dla biegacza młody wiek. Przypadkowo słynny Mięto liczy sobie 33 lata, Norweg — Braa — 32. Przede mną jeszcze długie lata biegania.

— Czy jednak organizm wytrzyma tak duże dawki treningowe?

— I ja się nad tym zastanawiam. Dobrze byłoby trochę ulgo po potraktować jakiś sezon. Niestety od 6 lat trenuję na najwyższym pułapie. Inaczej robią Skandynawowie czy Ro-

sjanie, którzy np. sezonowy poimiesiowy traktują nieco ulgowo.

— Ale tam konkurencja jest bardzo silna, jednego czy drugiego asa mogą zastąpić z powodzeniem biegacze młodego pokolenia...

— Rzeczywiście, u nas w kraju sytuacja pod tym względem jest inna. Brak mi konkurentów, którzy zmuszaliby mnie do większego wysiłku. Taka sytuacja nie sprzyja utrzymaniu wysokiej formy.

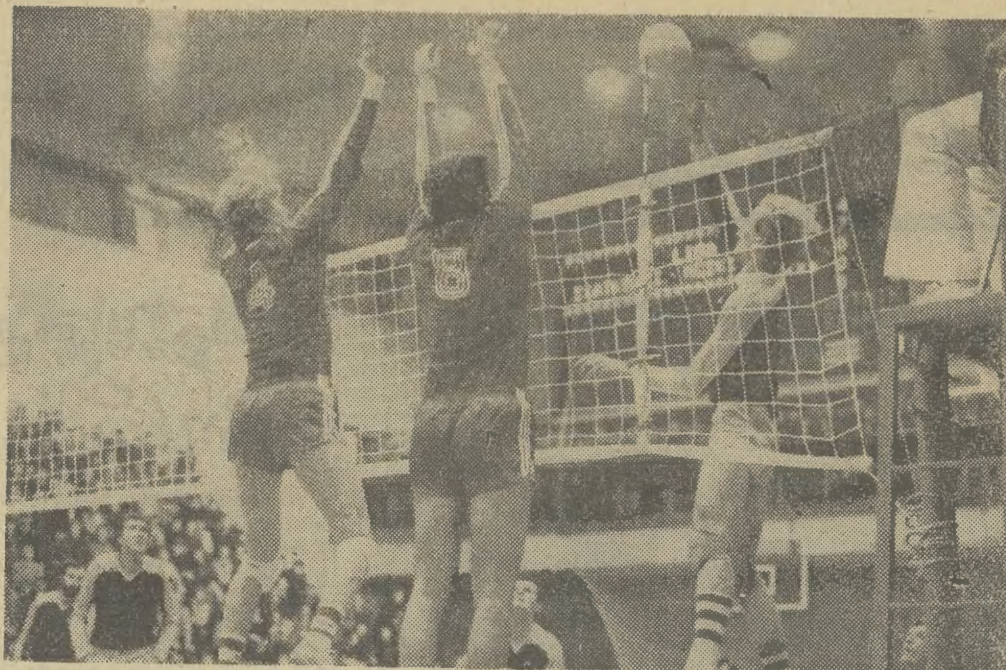
— W ub. sezonie narzekał Pan na narty firmy Kneissl. Czy teraz jest lepiej?

— Nadal biegam na Kneisslach. Są to narty bardzo dobre na suche warunki i zmrozone śniegi, już nieco gorsze na mokry śnieg, a zdecydowanie słabsze na lód i śnieg. Na razie jednak nie zmieniam firmy.

— Często w relacjach prasowych pada sformułowanie, że nasz narciarz pobiegł źle, bo miał kłopoty z samouczaniem.

— Te kłopoty są i chyba nieprędko znikną. Smarowanie to wielka sztuka. Jest ponad 100 rodzajów smarów, trzeba mieć naprawdę duże doświadczenie i odpowiednie warunki. Do tego potrzebny jest sztab ludzi. Zagraniczne ekipy przyjeżdżają z pleciami — sześcioma technikami, którzy zajmują się wyłącznie smarowaniem. U nas z ekipą wyjeżdża co najwyżej dwóch trenerów, czasem — jeden. Czy w tej sytuacji można mieć do nich pretensje?

Rozmawiał: A. STANOWSKI



Siatkarze Hutnika przestraszyli się mistrza

W sobotnie popołudnie hala Hutnika wypełniła się do ostatniego miejsca, sympatyczny siałkowski liczył bowiem, że zespół gospodarzy stoczy z drużyną mistrza Polski — Gwardią Wrocław — wyrównany, zacięty pojedynek, a być może odniesie nawet sukces. Niestety, emocji było tyle co na lekarstwo. Siatkarze Hutnika sprawili ogromny zawód swym sympatykom, oddając mecz właściwie bez walki.

Krakowianie już w pierwszym secie grali ospale, niedokładnie, spóźniali się z blokiem, słabo atakowali. Natomiast wrocławiści, mający w swych szeregach kilku reprezentantów Polski, popisywali się raz po raz udanymi zagraniami. Szczególnie niebezpieczne były ich ataki, przy których gospodarze byli zupełnie bezradni. Gwardia prowadziła cały czas i pewnie tego seta wygrała.

Druga część spotkania zaczęła się obiecująco. „Hutnicy” zaczęli grać nareszcie szybko, z zębem, lepiej walczyli w obronie i dość szybko objęli prowadzenie 7:3. Okazało się, że z bardzo silnym i wyrównanym zespołem mistrza Polski można nawiązać równorzędną walkę. Goście nie dali jednak za wygraną, wyrównali na 10:10. Jeszcze raz krakowianie poderwali się do walki, prowadzili już

13:10, nie zdołali jednak wygrać tego seta, końcówka należała bezwzględnie do wrocławiści. Trzeci i ostatni nieudany set to popis siatkarzy Gwardii, którzy prowadzili już 12:0 i niewiele brakowało, a wygrałby z zera. „Hutnicy” zamiast atakować stali właściwie w miejscu, sprawiali wrażenie, jakby przestraszyli się tytułowanego rywala, jakby zjadła ich trema.

Hutnik przegrał z Gwardią 0:3 (4:15, 13:15, 2:15), a cały mecz trwał zaledwie 59 minut.

W zespole wrocławskim nie było słabych punktów, a siatkarzem numer jeden był bez wątpienia Kłos, którego śledzą, nawet z drugiej linii, by nie do obrony dla krakowian. Goście zaprezentowali w Krakowie siatkówkę na dobrym poziomie, szkoda tylko, że nie napotkali większego oporu ze strony gospodarzy. W zespole krakowskim trudno kogokolwiek wyróżnić, wszyscy zagrali poniżej swych możliwości. Trener Hutnika Jerzy Szymczyk powiedział po meczu: „Jestem rozczarowany nie tyle wynikiem, bo z porażką się raczej liczyłem, co grą moich podopiecznych. Wyglądali jakby się przestraszyli przeciwnika. Okazało się, że są pod względem psychicznym mięczakami”.

Pozostałe wyniki: Legia — Resursa 3:0 (15:5, 15:2, 15:9), AZS Olsztyn — Posenia 3:0 (15:12, 15:4, 15:4), Resovia — Chemielec 3:1 (18:20, 15:8, 15:4, 15:2), Płomień — Beskid 3:2 (10:15, 10:15, 15:8, 15:12, 15:10), Legia — Posenia 3:1 (15:8, 12:15, 15:8, 15:3), AZS Olsztyn — Resursa 3:1 (12:15, 15:11, 15:5, 15:11), Resovia — Gwardia Wrocław 2:3 (15:10, 6:15, 15:11, 10:15, 4:15).

1. Legia 11:0 33—7
2. Gwardia 10:1 30—6
3. AZS Olsztyn 8:3 27—18
4. HUTNIK 7:4 23—16
5. Beskid 6:4 23—14
6. Płomień 5:5 19—22
7. Resovia 4:7 19—24
8. Resursa 2:9 11—29
9. Chemielec 1:10 9—30
10. Posenia 0:11 5—33

„Puchar Wyzwolenia” dla koszykarzy Zagłębia

W hali Wisły zakończył się wieczór turnieju koszykarzy o Puchar Wyzwolenia Krakowa. W decydującym o pierwszym miejscu meczu Wisła przegrała z Zagłębiem Sosnowiec 86:87 (44:41). Najwięcej punktów dla krakowian zdobył Fikiel 26, Kudacz oraz Seweryn po 20, dla Sosnowiczian Węglarz 24 i Washington 20.

Spotkanie było wyrównane, ale niewielką przewagę mieli gospodarze, którzy prowadzili różnicą kilku punktów. Ambitnie walczyli Sosnowiczanie, którzy w końcówce odrobili straty i w ostatniej sekundzie spotkania Washington zdobył zwycięskiego kosza. Puchar zdobył więc Zagłębie.

W spotkaniu o trzecie miejsce Hutnik Kraków pokonał Stal Bobrek 83:80 (40:48). Najwięcej punktów dla krakowian zdobyli Czaja 26 i Mielcarek 22, dla Stali Krajewski 18. Dobry

mech Hutnika, który sprawił sporą niespodziankę. Krakowianie nie dopiero na półtorę minuty przed końcem meczu objęli prowadzenie i nie oddali go.

W meczu o piąte miejsce Resovia pokonała Unię Tarnów 91:82 (51:37). Siódme miejsce w turnieju zajął krakowski AZS, wygrywając z reprezentacją Polski juniorów 80:77 (39:38).

Wyniki spotkań sobotnich: Wisła — Stal Bobrek 101:88 (45:52), Unia Tarnów — reprezentacja juniorów 91—61 (54:27), Hutnik — Zagłębie 68:78 (39:40), Resovia — AZS Kraków 65:45 (28:22).

Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Kudacza (Wisła), najcelniej strzelał Fikiel (Wisła) — 90 pkt. Najlepsza piątka, wybrana przez trenerów: Fikiel, Seweryn, Kudacz (wszysty Wisła), Węglarz, Washington (obydwaj Zagłębie). (TG)

Diżur narciarski

Dziś — pytanie, w czwartek — odpowiedź

Jak w każdy poniedziałek, dzisiaj w godz. 13.30—14.30 pod numerem 22-65-48 czynny będzie diżur narciarski, przyjmować będzie wszelkie uwagi dotyczące turystyki narciarskiej. W poniedziałek — pytanie, w czwartek — odpowiedź. Czekamy na Wasze telefon!

Porażka Juventusu

Jedenastka piłkarzy AS Roma po remisie w meczu z Torino 1:1 zdobyła symboliczny tytuł „mistrza zimy” na zakończenie 15 kolejki mistrzostw Włoch. Kolejnej porażki doznał turyński Juventus ulegając Genui 0:1. Jedyną bramkę w tym meczu zdobył Antonelli z wolnego.

Duży Lotek

I los. 9, 14, 25, 27, 28, 43 dod. 34
II los. 16, 21, 24, 27, 31, 34

Wojna futbolowa o Kazimierza Putka

wiedzieliśmy, jest on też na liście zawodników Cracovii, wyjeżdżających wkrótce na kilka spotkań na Kubę. Jeszcze załamani i oburzeni całą tą sprawą. Wiadomo przecież, że nasza drużyna znajduje się w czołowej tabeli II ligi i ma duże szanse na wiosnę na awans do ekstraklasy. Straciłmy niedawno Karasia i Siońskiego, którzy powołani zostali do wojska. Kolejne osłabienie drużyny będzie oznaczać praktycznie przekreślenie naszych nadziei na przebiecie się do I ligi. Na awans czekają od kilku lat nie tylko działacze, ale przede wszystkim czeka zalogą naszego kombinatu. Warto tu przypomnieć, że w Cracovii gra już dwóch byłych naszych piłkarzy: Konieczny i Stoklosa. Rozumiemy trudną sytuację „pasiaków”, którzy chcą wzmożnić swój zespół i utrzymać go w ekstraklasie, ale nie możemy się zgodzić, by działacze w Limanowej razem z drużyną Cracovii. Jak się do

działaczy Cracovii, którzy nie przeprowadzili z nami żadnych rozmów na ten temat! Po prostu zabrali naszego wychowanka, zachęcając go do podjęcia tego kroku zapewne atrakcyjnymi warunkami ekonomicznymi, nie licząc się z nim i z naszym. Czy tak mają wyglądać sąsiedzkie stosunki dwóch krakowskich klubów? A oto opinia kierownika sekcji piłkarskiej Hutnika i zarazem członka Wydziału Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej — TADEUSZA ŻELAZNEGO: Działacze Cracovii nie tylko nie rozmawiali z nami na ten temat, nie poinformowali o swych zamiarach także Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Ciekawe, że za twierdzonego listą zawodników Cracovii, wyjeżdżających na Kubę, na której figurze przebiega piłkarz Hutnika — Kazimierz Putek. Putek, zgodnie z kontraktem, który z nami podpisał, jest i pozostanie naszym zawodnikiem jeszcze do października tego roku. Uwa-



Z DALEKOPISU

Borg — McEnroe w finale turnieju w Rosemont

● Młodzi piłkarze Nigerii zapewnili sobie udział w turnieju finałowym piłkarskich mistrzostw świata juniorów, który odbędzie się w tym roku w Meksyku. Nigeryjczycy po zwycięstwie 2:0 (1:0) nad Gwineą awansowali do finału mistrzostw Afryki, gdzie zmierzą się ze zwycięzcą pojedynku Algieria — Wybrzeże Kości Słoniowej. Oba zespoły występujące w finale mistrzostw Afryki zdobywają prawo występu w puli finałowej mistrzostw świata juniorów.

● W drugim dniu rozegranego w Leningradzie międzynarodowego halowego turnieju piłkarskiego juniorów poświęconego pamięci zmarłego działacza FIFA Valentina Granatnika odbyły się trzy kolejne mecze. Pierwszy zespół ZSRR pokonał CSRS 3:1 (0:1). Francja wygrała z RFN 5:2 (2:2), a druga drużyna radziecka uległa swym rówieśnikom z USA 1:2 (1:1).

● W ostatnim meczu czwartego dnia międzynarodowego turnieju siatkarów w Bremie reprezentacja USA pokonała zespół mistrzyni świata — drużynę CHRL 3:1 (12:15, 15:9, 16:14, 15:6). Po czterech dniach turnieju w tabeli prowadzi bez porażki drużyna USA i Kuby, trzecie miejsce zajmuje RFN — 2 zwycięstwa i czwarte i piąte — CHRL i Polska po jednym zwycięstwie.

● Międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn rozegrany w Jeleniej Górze zakończył się zwycięstwem Górników Wałbrzych, który w ostatnim pojedynku pokonał Lecha Poznań 81:79 (43:42).

● W Policach koło Szczecina rozegrano ogólnopolski kolaskowy wyścig przełajowy. W grupie seniorów zwyciężył Andrzej Makowski („Chemik Police”), przed Edwardem Plechem (POM Strzelce Krajeńskie) i Janem Wlejakiem (Prim Elk).

● W towarzyskim meczu piłki ręcznej reprezentacja RFN przegrała z ZSRR 21:25 (11:14).

Tenisiowy turniej deblistów w Londynie

W rozegranym w niedzielę finałowym pojedynku tenisowym nieoficjalnych mistrzostw świata w grze podwójnej podobnie jak przed rokiem triumfowali Heinz Guenthardt i Balazs Taroczy. Para szwajcarsko-węgierska pokonała po zwycięstwie w meczu Briana Gottfrieda i Raula Ramirezę 6:3, 7:5, 7:6. Mecz trwał ponad 2 godziny, a nagrodą dla zwycięzców była suma 72 tys. dolarów.

Pierwsze zgłoszenia do 36 Wyścigu Pokoju

Komitet organizacyjny 36 kolaskowego Wyścigu Pokoju otrzymał już pierwsze oficjalne zgłoszenia do tegorocznej imprezy. Na zaproszenie wręczone podczas ubiegłorocznego kongresu międzynarodowej federacji kolarskiej przedstawicielom 33 federacji narodowych odpowiedziało jako pierwsza federacja kolarska Egiptu. Oficjalne zgłoszenia swych ekip nadesłały także do Warszawy, gdzie w tym roku mieści się sztab organizacyjny wyścigu, federacje kolarskie ZSRR i Finlandii. Tegoroczny Wyścig Pokoju rozpocznie się w Warszawie, a zakończy w Pradze. Przewiduje się start 18—19 zespołów. W wypadku większej liczby zgłoszeń dokonano zostanie wybór ekip dla zapewnienia imprezie jak najwyższego poziomu sportowego.

Plebiscyty, plebiscyty...

● Pomocnik reprezentacji Brazylii i klubowego zespołu Corinthians Sao Paulo — Soares wybrany został najlepszym piłkarzem brazylijskim 1982 roku w plebiscytcie dziennikarzy sportowych tego kraju.

● Gerard Nijboer, mistrz Europy w maratonie i Anne Marie Verstaappen — mistrzyni świata w pływaniu wybrani zostali sportowcami roku 1982 w Holandii. Plebiscyt przeprowadza corocznie popularna rozgłoska radiowa „Avro”, a najgroźniejszymi konkurentami zwycięzców byli łyżwiarz Hilbert van der Duim i tenisista stołowa Bettine Vrieskoop.

● Johann Krieg wybrany został „tenisistą grudnia” w plebiscytcie organizatorów turniejów Grand Prix. W ostatnim miesiącu ubiegłego roku Krieg wygrał m.in. już po raz drugi międzynarodowe mistrzostwa Australii, zapewnił sobie udział w turnieju Masters.

dem był zawodnikiem wzorowym. Czy będzie nim nadal? Jesteśmy przekonani, że tak. Będzie grę. Ale, niestety, w tej sprawie nie będzie zwycięzców. Kazimierz Putek, nawet gdyby dziś wrócił do Hutnika, musi ponieść karę, zostanie zdyskwalifikowany. Straci nasz klub i krakowski piłkarz.

Kilka uwag na marginesie futbolowej wojny o Kazimierza Putka. Trudno nie przyznać racji działaczom Hutnika, chociaż z chęcią przedstawimy argumenty z drugiej strony. Jak dotąd współpraca między największymi krakowskimi klubami układała się nie najgorzej. W Wiśle grają obecnie byli piłkarze Hutnika Motyka i Sysło, w Cracovii Konieczny i Stoklosa, także byli zawodnicy hutniczego klubu, w Hutniku występują byli bramkarz wiślowski Holocher. Przykłady można by mnożyć. Działacze przedzielić się później nie dogadywali i dochodziło do transferów. Dobrośsiedziestki stosunki wymagają pewnego umiaru, a także taktu. Liczyć się musi dobro krakowskiego sportu, krakowskiego piłkarstwa, a nie tylko jednego klubu, nawet bardzo zażyłego i powszechnie lubianego.

TADEUSZ GÓRSKI

Polscy biathloniści wracają na międzynarodowe areny

Mistrzostwa świata testem prawdy

— Kadra polskich biathlonistów, zgodnie z pierwotnym planem, miała obecnice startować w zawodach zagranicznych, czółowka na Węgrzech, zaplecze w Czechosłowacji. Tymczasem wszyscy nadal trenują w Zakopanem. Dlaczego pozostałście pod Giewontem? — pytam trenera i zarazem szefa wyszkolenia zwiastu MARIANA TURCZYNA.

— Wspomniane zawody zostały odwołane z powodu braku śniegu. Nie po raz pierwszy zresztą w tym sezonie musimy zmieniać plany treningowe z powodu złych warunków śniegowych. W grudniu zamierzaliśmy ćwiczyć w Zakopanem, niestety, na nartach nie dało się jeździć. Na szczęście udało nam się na kilka dni wyjechać na krótkie zgrupowanie do Austrii. Wcześniej w październiku i listopadzie byliśmy dwukrotnie na obcoch w ZSRR, gdzie po raz pierwszy w tym sezonie trenowaliśmy na śniegu. Mamy spore założeń tak startowe, jak i treningowe. Powinno nam to martwić, bo latem i jesienią niezwykle starannie przygotowaliśmy się do tego bardzo dla nas ważnego sezonu.

— Dlaczego jest to dla was aż tak ważny sezon? Igrzyska Olimpijskie przecież dopiero za rok...

— Po rocznej nieobecności wracamy znów na areny międzynarodowe. W ubiegłym sezonie startowaliśmy tylko, niestety bez powodzenia, w mistrzostwach świata. Teraz chcemy udowodnić, że stać nas na nawłazanie równorędnej walki z czo-

łowymi drużynami świata. Będzie to dla nas także ważny egzamin przedolimpijski.

— Czy władze sportowe postawiły wam w tym sezonie jakieś konkretne zadania?

— Właściwie to sami sobie postawiliśmy zadania. Działacze i zawodnicy doszli do wspólnego wniosku: w lutowych mistrzostwach świata we Włoszech musimy zająć co najmniej szóste miejsce. Jeśli nam się to uda, możemy będzie myśleć realnie o starcie w Igrzyskach Olimpijskich, jeśli nie — marzenia olimpijskie odłożymy na później.

— I zrezygnujecie ze startu olimpijskiego nawet wówczas, gdy zajmiecie siódma lokatę?

— Jeśliśmy stracili bardzo niewiele sekund do szóstego zespołu, to nie należałoby chyba naszym szansom olimpijskich zupełnie przekreślać, jeśli różnica byłaby jednak znaczna, nie ma sensu jechać na Igrzyska do Sarajewa, lecz jak najszybciej odmówić kadrę i wziąć się do pracy nad tworzeniem nowej reprezentacji.

— Czy zdobyście szóstego miejsca nie przesłania jednak możliwości naszej reprezentacji?

— Myślę, że nie. To są oczywiście oceny teoretyczne, trudno mi powiedzieć coś bardziej konkretnego, bowiem nie mieliśmy w tym sezonie jeszcze ani jednego sprawdzianu międzynarodowego. Nie spotkaliśmy się w bezpośredniej walce z biathlonistami m. in. Szwajcarów, Włoch, Francji, Austrii i RFN. Sądymy, że właśnie z tymi re-

prezentacjami przyjdzie nam na mistrzostwach świata walczyć o szóste miejsce. Dopiero po zawodach o Puchar Świata, które rozegrane zostaną na przełomie stycznia i lutego w RFN oraz w NRD będziemy mieli lepsze rozeznanie co do możliwości naszych rywali i polskiego zespołu.

— Kto znajduje się w kadrze?

— Prowadzimy szkolenie centralne w dwóch grupach. W pierwszej, podstawowej jest sześć zawodników: Mieczysław Bodziana, Leopold Latawiec, Józef Michniak, Krzysztof Ptaszkowski (wszysty Legia Zakopane), Jerzy Szysa (Górnik Wałbrzych) i Władysław Grzysztar (Górnik Iwonicz).

Właśnie z tych nazwisk ustalona zostanie reprezentacja na mistrzostwa świata. W drugiej grupie są zawodnicy młodzi, mniej doświadczeni. Jeśli któryś z nich błysnie nagle formą, to oczywiście weźmiemy go pod uwagę przy ustalaniu drużyny narodowej. Niestety, ta druga grupa będzie miała bardzo niewiele sprawdzianów. Natomiast podstawowa szóstka będzie wkrótce na zawody do Austrii, a następnie na Puchar Świata.

— Czy macie kłopoty ze sprzętem?

— Biegamy od trzech lat na tych samych nartach, trzeba by je wymienić. Strzelamy z przestarzałych już karabinków. Centralne władze sportowe obiecywały wyposażyć nas w tym sezonie w nowy sprzęt. Czekamy więc cierpliwie.

F.G.